

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistami sądowymi dyetaryuszów sądowych: Jana Stebnickiego w Samborze dla Boryni, Benedykta Hruszczaka w Winnikach dla Chodorowa i Aleksandra Schmidta w Winnikach dla Zborowa.

Dnia 20 sierpnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XLVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 142. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 5 sierpnia b. r., w sprawie przedłużenia terminu dla budowy kolei lokalnej Sedlitz-Ciżkowie.

Nr. 143. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 8 sierpnia b. r., o zaprowadzeniu nowych marek stemplowych, służących do pobierania podatku od obrotu efektów.

Nr. 144. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia b. r., o ustanowieniu sądu powiatowego w Waszkowcach nad Czeremoszem, na Bukowinie.

Nr. 145. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 19 sierpnia b. r., o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgach sądów obwodowych: Jasło, Nowy Sącz i Tarnów.

## CZEŚĆ NIURZĘDOWA

Lwów, 23 sierpnia.

Prusy znajdują się obecnie w pierwszym stadium przygotowań do wyborów sejmowych, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będą rozpisane na ostatnie dni października lub pierwsze listopada. Wiele przyczyn składa się na to, że z reguły udział przy wyborach do sejmiku pruskiego bywa mniej liczny niż przy wyborach do parlamentu niemieckiego. Przedewszystkiem waży tu na szali system jawnego głosowania, który sprawia, że wielu uprawnionych do oddania głosu nie mogąc z różnych względów głosować zgodnie z własnym przekonaniem, woli nie jawić się do urny. I tak, gdy w wyborach do parlamentu niemieckiego w r. 1893 wzięło w Prusach udział 72 procent uprawnionych, to w wyborach do sejmiku pruskiego tylko niespełna 19 procent. Najlichnijszym był udział w tych okręgach, w których walczą Polacy i Niemcy, albo Duńczycy i Niemcy. I tak w zachodnim powiecie poznańskim osiągnął udział w wyborach 67 pre., w powiecie żnińskim 73 pre., w powiecie witkowskim 76 pre., w niektórych obwodach prawyborczych powiatu witkowskiego nawet przeszło 90 pre.

Pruskie prawo wyborcze opierające się na okrojonym rozporządzeniu królewskim z r. 1849 ma za podstawę system polegający na podziale wyborców, stosownie do opłacanych podatków, na trzy klasy. Jak się to przedstawia w praktyce, widzimy na przykładzie, przytoczonym obecnie w jednym z dzienników. W pewnym miasteczku Prus Zachodnich do list jest zapisanych 448 wyborców. Z tych 408 wchodzi do klasy trzeciej, 39 do klasy drugiej, jeden do klasy pierwszej. W każdej klasie wybierają się

osobno delegaci, którzy następnie obierają posła. Otóż w danej miejscowości trzecia klasa wybiera trzech takich delegatów, a więc w stosunku jednego na 136 wyborców, druga dwóch, czyli w stosunku jednego na 20, wreszcie w pierwszej głosem jednej osoby znaczy tyle, co w trzeciej 136, a w drugiej 20.

Wszystko to sprawia, że skład Izby pruskiej bywa zupełnie innym niż parlamentu. Gdy w parlamencie decyduje centrum katolickie społem z pokrewnymi mu co do zasad i przekonań politycznych frakcyami, w Izbie pruskiej rozstrzygają we wszystkich sprawach stronnictwa kartelowe, t. j. konserwatywni i narodowo-liberalni. Centrum, jakkolwiek po konserwatach najlichnijszym jest tutaj stronnictwem, ani w części nie wywiera tego wpływu na uchwały, co w parlamencie, a jedynie w połączeniu z innymi stronnictwami, nie wyłączając najzaciętszych swoich przeciwników politycznych, t. j. narodowo-liberalnych, może przeważać szalę przeciw połączonym stronnictwom zachowawczym, jak się to stało przed rokiem, gdy chodziło o uchylene projektu ministra Reckego w sprawie ścieśnienia swobód stowarzyszeń i zebrań. Było to zresztą wyjątkowe, a bodaj nie jedyne połączenie się centrum z żywiołami narodowo-liberalnymi, przyszło zaś do skutku w skutek niebezpieczeństwa, zagrażającego w równej mierze zwolennikom centrum jak i liberalnym.

Konserwatyści nie zapomnieli tego sojuszu narodowo-liberalnych, to też już teraz ich dzienniki nawołują do wyteżenia przy najbliższych wyborach wszystkich sił celem uzyskania takiego wyniku, któryby w nowej Izbie ustalił większość stronnictw zachowawczych i uwolnił ich od potrzeby szukania związku z innymi partjami. Słowem konserwatyści radziby wyjść z najbliższych wyborów w tej mierze wzmożonymi, ażeby ster spraw parlamentarnych w ich wyłączenie spoczywał rękę. W obec tego pisma innych

stronnictw wzywają do rozwinięcia wcześniej agitacji, aby zapobiedz podobnej większości.

## KORRESPONDENCJE

Poznań, dnia 20 sierpnia.

(Program hakatystów w nowej edycyi. — Wykluczenie Polaków od nabywania ziemi. — Nowe antypolskie zarządzenia. — Zakładanie bibliotek niemieckich. — Zjazd prawników niemieckich w Poznaniu. — Nieprawdziwa wiadomość. — Projekty uczczenia pamięci ks. Bismarcka).

Jeden z rodziców hakatyzmu i mąż zaufania zmarłego „żelaznego kanclerza“ p. Hansemann zamieszcza w tutejszej *Posn. Zeitung* długi artykuł o rezultacie niedawnych wizyt ministrów i innych dostojników pruskich w Poznaniu i o dalszych życzeniach i pragnieniach hakatystów. Artykuł ten z niebywałą otwartością głosi zasadę, że gdy chodzi o Polaków potrzeba zerwać z sentymentalizmem i przejść do porządku dziennego nad kwestyą równouprawnienia i nad względami etycznymi. P. Hansemann nie jest wcale zachwycony rezultatem dwukrotnej wizyty ministrów w Poznaniu, a nawet zaczyna podejrywać rząd, iż nie myśli na serio zabrać się do Polaków według recepty hakatystycznej. Obawia się on, że wszelkie zapowiedziane dotychczas przez sfery rządowe środki ku podniesieniu „upadającej Niemczyzny na wschodzie“ — obliczone są jedynie „na zamydlenie oczu szowinistów“. Sprawiają one wrażenie, jakoby chciało wywołać mniemanie, że się „coś“ robi i podejmuje przeciwko Polakom, w gruncie rzeczy zaś nic się nie robi na tem polu.

Jakie bo środki — pyta p. Hansemann — zapowiedziano dotychczas jako na-

## SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Pełtowskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Kolonia, złożona z tak różnorodnych żywiołów, rozwijała się pomyślnie. Posiadłości francuskie, istniejące na północnym wybrzeżu wyspy, rozszerzały się coraz to bardziej ku południowi i ku wschodowi, tak, iż w roku 1700 zajmowały one więcej niż połowę całego obszaru wyspy. Co prawda zdobył ta nie obyła się bez ofiar. I tak w roku 1638 Hiszpanie spustoszyli ogniem i mieczem wszystkie niemal osady francuskie, położone w północnej części wyspy, lecz ograniczeni na własne siły, nie otrzymując żadnej pomocy z kraju macierzystego, nie mogli dotrzymać kroku Francuzom, bardziej z natury przedsiębiorczym i popieranym energicznie przez flibustyerów.

Co prawda, pomoc ową przyszło nieraz drogo okupić, gdyż flibustyerzy nie zaprzestawali trudnić się korsarstwem, co znów wywoływało przykre dla osadników francuskich represalia ze strony Hiszpanii i Anglii. Chcąc zatrudnić flibustyerów zdala od Santo Domingo poddał im de Cussy, mianowany królewskim gubernatorem na wyspie, myśl zaatakowania posiadłości hiszpańskich na Oceanie południowym. Wyprawa ta stała

się kulminacyjnym punktem w dziejach śmiałych awanturników, przypominając pod wieloma względami podania o bojach i przygodach Argonautów. W roku 1689 de Cussy uderzył wspólnie z flibustyerami na San Jago i puścił miasto z dymem, co spowodowało odwet ze strony Hiszpanów w roku następnym. Opanowali oni miasto Cap François i wycieli w pień jego ludność, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci. Nastąpiła dla kolonii francuskiej doba przesilenia. Z klęski osadników chciała skorzystać Anglia, lecz Francuzi dzielnie odparli napad brytyjskich marynarzy, usiłujących wylądować na wybrzeżu i płacąc pięknem za nadobne jeli urządzać częste ekspedycje na Jamajkę. Podczas jednej z takich wypraw, których głównym celem było pustoszenie angielskich osad na Jamajce, wprowadzili z sobą Francuzi trzy tysiące negrów, tyle im potrzebnych do uprawy plantacji trzciny cukrowej. Poszkodowani nie omieszkali się zemścić i wspólnie z Hiszpanami najeżdżali oraz niszczyli osady francuskie a dopiero wieść o zawarciu pokoju w Ryswiku kros położyła wzajemnym gwałtom i rozbojom. Wprawdzie traktat ów nie zawierał żadnych wyraźnych postanowień co do francuskich oraz hiszpańskich osad na Santo Domingo, ale gubernatorowie obu kolonij porozumiewali się odtąd na własną rękę co do granic swych posiadłości i tego rodzaju stan prowizoryczny istniał aż do roku 1777.

Pomyślny rozwój kolonij francuskich na wyspie doznał był czasowej przeszkody ze strony zachodnio-indyjskiej kompanii handlowej, która wyposażona w nadzwyczajne przywileje przez rząd, nie przychyliła się wcale do dobrobytu kolonii, lecz przeciwnie wyżytkowała osadników w sposób najbardziej niesprawiedliwy. Takie postępowanie obudziło musiło niechęć wśród pokrzywdzonych, która w roku 1722 wywołała formalny bunt

ludności przeciw znienawidzonej kompanii. Po dłuższych dopiero pertraktacjach i ustępstwach poczynionych na rzecz osadników, udało się rządowi przywrócić spokój w kolonii. Między innymi koncesyami, przyznanymi kolonistom, najważniejszem było postanowienie dotyczące wolnego dowozu niewolników, co przedtem stanowiło wyłączny monopol kompanii.

Ten właśnie nieograniczony dowóz czarnych stać się miał w kilka dziesiątków lat później powodem pamiętnego w dziejach wyspy przewrotu. W roku 1754 liczone na Santo Domingo 172.000 murzynów, podczas gdy białych było zaledwo czterdzieście tysięcy a mieszaińców tysięcy cztery. Nieproporcjonalny ów stosunek wzmagął się z każdym niemal lat dziesiątkiem, tak, iż w roku 1789 żyło na wyspie przeszło pół miliona murzynów, podczas gdy ludność biała wynosiła tylko 35.440 głów a mieszana 26.666 dusz. Tak więc niewolnicy byli dziesięćkroć liczniejsi od swych panów, wśród których znów istniała ściśle przestrzegana hierarchia towarzyska. Potomkowie pierwszych osadników uważali się we własnym rozumieniu za arystokrację rodową a posiadając znaczne dochody szukali związków z zubożałymi starymi rodami w kraju macierzystym. O tytuły starać się nie potrzebowali, gdyż wedle ustawy z roku 1625 każdy plebejusz, składający kapitał pięciu tysięcy liwrow do dyspozycji popieranej przez rząd francuski kompanii handlowej „Łodzi św. Piotra“, zstawał po upływie lat sześciu szlachcicem. W zamorskich koloniach Francji nie brakło zatem markizów, hrabiów i wicehrabiów, którzy pod względem wykształcenia i manier wielce różnili się od dworaków wersalskich... Arystokracja wyspiarska, o ile nie przesiadywała stale w Paryżu, zdając zarząd swych plantacji na administratorów, lecz przebywała na Santo Domingo, żywiła w głębi du-

cha dążności separatystyczne. Dumę tych milionerów, wiodących rozkoszne życie bez trosk, razida samowola królewskiego rządu, który wszystkie urzędy na wyspie, od gubernatora począwszy, obsadzał swymi ludźmi, nie uwzględniając bynajmniej krajowców. Do tego przyłączały się względy materialnej natury. Jakkolwiek plantatorowie ciągnęli ze swych posiadłości olbrzymie dochody, wiedzieli oni bardzo dobrze, że w razie oderwania się od kraju macierzystego, otrzymującego z kolonii znaczne korzyści za pomocą systemu prohibycyjnego, zyski ich wzrosłyby co najmniej w dwójnasób, a świeży przykład osad północno-amerykańskich, zrzucających zwierchnictwo Anglii, był jednym bodźcem więcej, podniecającym narodową dumę wyspiarską. Nie byli od niej wolnymi nawet mniej zamożni, biali mieszkańcy wyspy, (*petits blancs*), właściciele kilku lub kilkunastu niewolników, którzy z uczuciem znakomitej wyższości spoglądali na mieszaińców, choć ci niejednokrotnie przewyższali ich zamożnością oraz wykształceniem. Pogarda w obec mulatów, kwadronów i metysów była tak silnie zakorzenioną wśród białej ludności, iż wbrew brzmieniu ustawy zasadniczej, orzekającej równość obywatelską dla kolorowych, nie dopuszczano ich z reguły do żadnych urzędów publicznych. Małżeństwo zawarte między białym a mulatką było nieważne w obliczu prawa. A jednak kolorowa ludność posiadała część trzecią dóbr nieruchomych na wyspie i wielu mulatów odebrało staranne wykształcenie we Francji. Niedziw przeto, że ta warstwa ludności, inteligentna a zamożna, pałała nieprzebraną zawiścią wobec białych i pragnęła z całego serca zupełnego przewrotu istniejącego rzeczy porządku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stępstwa pobytu ministrów w Poznaniu? Otóż założenie wielkiej biblioteki niemieckiej, muzeum, domu dla Towarzystwa niemieckich, wreszcie zakładu higienicznego. Czyżby na tem poprzestać chciało? Biblioteka, muzeum, instytut higieniczny — bardzo piękne to rzeczy — nie wiele atoli pomogą „uciśnionej niemieczyźnie“, — zwłaszcza, że w dodatku służyć będą zarówno Niemcom jak i Polakom.

Pewien wyższy urzędnik w Poznaniu powiedział: „Gdy słońce rządowe świeci nad Poznaniem — to oświeca dwóch Polaków a tylko jednego Niemca“. Wielka to prawda, zdaniem pana Hansemanna; Polaków jest w Księstwie dwa razy tyle co Niemców, a że pod względem duchowym i ekonomicznym dobrze są zorganizowani, więc też z każdej instytucji, przeznaczonej dla obu narodowości, większe ciągną zyski, niż Niemcy.

Otóż p. Hansemann oświadcza, że Niemcy w Księstwie w takim tylko razie powitają z radością i zaufaniem projektowane zakłady, jeżeli uzyskają zapewnienie, iż są one tylko początkiem wielkiej, świadomej celu akcji germanizacyjnej. Ale akcja taka nie może i nie powinna się opierać na równouprawnieniu obu narodowości. To „równouprawnienie“, na które odwołują się zawsze jeszcze sfery urzędowe oraz ci Niemcy, którzy grzeszą obojętnością narodową, jest dziś już pojęciem przeytem! Jeśli rząd chce na serio dopomóc niemieczyźnie w Księstwie, a jest to jego świętym obowiązkiem, to podobnie jak to uczynił przy komisji kolonizacyjnej, powinien raz na zawsze zerwać z tą przestarzałą zasadą i popierać jedynie i wyłącznie Niemców, i to w sposób, z którego by Polacy najmniejszej mieć nie mogli korzyści.

Jako środki, któreby najpewniej wzmocty żywioł niemiecki w dzielnicach polskich, wymienia p. Hansemann: 1. energiczniejszą kolonizacją, 2. udzielanie stypendyów przemysłowcom niemieckim, 3. osiedlanie ich na koszt państwa w miastach polskich. Słowem: kolonizacją wiejską i miejską kosztem państwa!

Ale to wszystko jeszcze nie wystarcza pionierowi hakatyzmu. Domaga się on udzielenia znacznych funduszy z kasy państwowej na kształcenie rzemieślników i przemysłowców niemieckich i ułatwienie im zakładania w Księstwie i Prusach zachodnich różnego rodzaju przedsiębiorstw, aby mogli zwalczać skutecznie konkurencję polską i wypierać Polaków ze wszystkich dziedzin zarobkowości. P. Hansemann czując widocznie wielką niesprawiedliwość projektowanych przez niego rządzeń stara się uspokoić sumienie różnymi wybiegami i pisze między innymi: „O równouprawnieniu dziś mowy być nie może, gdyż Polacy sami pozbawili się prawa do równouprawnienia. Przez to iż nie chcą pracować wspólnie dla państwa niemieckiego, lecz z umysłu trzymają się na uboczu, wyczekując jedynie chwili, w której by mogli rzucić jarzmo niemieckie, nie można ich traktować na równi z innymi obywatelami, bo przez to państwo samo wychowywałoby sobie wrogów!“

Artykuł zaś swój, pełen przewrotnych poglądów, tak kończy:

„W dzisiejszych stosunkach nie można myśleć o szczerym związku między pruską ideą państwową a polskim światem interesów, ponieważ w części miast na kresach wschodnich, zarobkowo korzystniej jest być Polakiem. Dopiero zasadnicza zmiana tych stosunków zdoła między ludnością polską wytworzyć owo ugodowe usposobienie, którego potrzeba do trwałego wyrównania narodowych przeciwieństw. Takiego trwałego wyrównania życzy sobie każdy (!) Niemiec na kresach wschodnich. Ale i tu przede wszystkim ma znaczenie hasło: *si vis pacem para bellum*“.

Nie ulega wątpliwości, że w obec panującego dzisiaj prądu większość prasy niemieckiej powita głos p. Hansemanna z takim samym zapalem, z jakim powitała wiadomość, że komisja generalna w Królewcu postanowiła wykluczyć Polaków od nabywania parcel większych majątków i z jakim przyjęła projekt, aby bydgoska komisja generalna, ustanowiona dla Księstwa, tak samo postępowała i Polaków zupełnie wykluczyła od nabywania ziemi. Według życzenia hakatystów mają więc komisje generalne zamienić się na instytucję, podobną do komisji kolonizacyjnej.

A przecież Niemców powinno by potroszę uspokoić wydana świeżo statystyka własności ziemskiej, wedle której własność ziemska niemiecka w Księstwie, wynosząca 5 mil. 800.000 mórg, przewyższa własność polską o całe 400.000 mórg, gdyż w rękach Polaków znajduje się już tylko 5 mil. 400.000 mórg. Tymczasem ludności polskiej jest w Księstwie blisko 1,200.000, ludności niemieckiej zaś mniej więcej tylko pół tyle, bo niespełna 600.000. Z zestawienia tego wynika więc, że pół miliona Niemców posiada już u nas znacznie więcej ziemi, niż przeszło milion Polaków. Przecięciowo przypada na jednego Niemca w Księstwie (licząc już i kobiety i dzieci) przeszło 10 mórg roli, a na jednego Polaka zaledwie 4 1/2 morgi. Niemcy tedy posiadają ogromną przewagę w tak ważnej dziedzinie, jaką jest ziemia.

Oklaskami także powitały dzienniki stojące na straży niemieckości w dzielnicach wschodnich nakaz prezesa regencji poznańskiej, który postanawia, iż aptekarze którzy w tym roku kupili apteki koncesyonowane, t. j. takie, na których prowadzenie potrzeba koncesji rządowej, mają przed udzieleniem im koncesji, podpisać zobowiązanie, że używać będą tylko niemieckiej firmy apteki i załatwiać wszystkie czynności w języku niemieckim. Za każde przykroczenie przeciw temu zobowiązaniu wyznaczono grzywnę stu marek. Z góry uprzedzono, nikt nie otrzyma koncesji, kto przedłożonego mu skryptu nie podpisze.

„Wszechniemiecki Związek“ postanowił oddać do dyspozycji „Towarzystwu ku krzewieniu niemieczyzny“ pewną część przysyłanych mu książek w celu zakładania bibliotek ludowych w dzielnicach wschodnich.

Każde główne miasto powiatu ma posiadać większą bibliotekę, któraby dostarczała książek mniejszym w okolicznych wsiach. W wielu miejscach, n. p. w Inowrocławiu i Międzychodzie i t. d. już utworzono tę organizację. Książki w nadspodziewanej liczbie na ten cel przysyłają grupy miejscowe hakatystów na kresach wschodnich i z innych dzielnic Rzeszy niemieckiej, księgarze i ludzie prywatni; jedna grupa miejscowa chce drugą, jedna pojedyncza osoba drugą prześcignąć w tej gorliwości.

Niezwykłego też poparcia doznaje we wszystkich stron projektowana w Poznaniu biblioteka imienia cesarza Wilhelma, o co starają się dzienniki hakatystyczne, przedstawiające w wymownych słowach „doniosłość narodową biblioteki niemieckiej w Poznaniu, popieranej gorąco przez zmarłego świeżo ekskanclerza“. W bibliotece mieścić się też mają przeważnie dzieła, odnoszące się do wojny francuskiej, historyi jej wybuchu i wypadków, które rozegrały się po jej ukończeniu. Dzieł tych i innych przyrzekły dostarczyć bezpłatnie liczne księgarnie i antykwarnie, a nadto rozmaite biblioteki państwowe.

W tutejszych kołach niemieckich robią wielkie przygotowania do zapowiedzianego na dni od 11 do 14 września b. r. zjazdu prawników niemieckich. Wedle oficjalnych organów hakatyzmu zjazd ten ma stwierdzić, iż „zagrożone“ przez polonizm wschodnie kresy są niemieckimi, że należą do korony pruskiej i cesarstwa niemieckiego. „Nauka — zdaniem tych organów — jest wprawdzie międzynarodową, ale jej reprezentanci nie mogą się usunąć od pewnych względów narodowych i politycznych“. Stwierdzono tedy bez ogródek polityczny charakter zjazdu.

Nadmienić należy, że właściwie tegoroczny zjazd prawników niemieckich miał się według uchwały ostatniego zjazdu w Bremie odbyć w Gracu (w Styryi), — komitet wszakże uproszony przez hakatystów zmienił miejsce zjazdu. Oczekiwani są także liczni prawnicy niemieccy z Austrii.

Magistrat postanowił urządzać wielki bankiet na cześć gości.

Posner Ztg. oświadcza, że rozpuszczona, jak twierdzi, przez pisma galicyjskie wiadomość, jakoby rząd pruski postanowił zabronić aktorom polskim z Warszawy występować na scenie w Poznaniu, nie ma żadnej podstawy.

Ponieważ Niemcy w Bydgoszczy postanowili wzniesić w tem mieście pomnik Bismarkowi, więc jakiś projektowiec niemiecki zamieścił w tutejszych dziennikach odezwę wzywającą do uczczenia w Poznaniu pamięci zmarłego byłego kanclerza pomnikiem „któryby dał świadectwo o wdzięczności, winnej ze strony mieszkańców miasta i Księstwa pierwszemu kanclerzowi Rzeszy niemieckiej“.

## Z Watykanu.

(Dzień imienin Ojca św.)

Ubiegła niedziela, jako dzień św. Joachima, patrona Ojca św., była dniem wielkiej uroczystości w Watykanie. Papież w obecności 13 kardynałów przyjmował w bibliotece prywatnej w dniu tym wielu prałatów, patrycyuszów i przedstawicieli stowarzyszeń katolickich. Leon XIII., który wygłąda wybornie, rozmawiał z wielkim ożywieniem z kilku kardynałami o stosunkach religijnych we Włoszech i o ostatnim kongresie eucharystycznym w Brukseli. Następnie przesunął się przed tronem papieskim wszystkie zebrane osobistości i deputacje, a Ojciec św. do każdej przemówił kilka życiowych słów. Papież otrzymał też wiele darów. Mimo, że przyjęcie trwało długo, bo rozpoczęło się w południe, a skończyło się o godzinie pół do 2, Ojciec św. wyglądał doskonale i nie uczuł żadnego zmęczenia.

Tak przedstawiała się, według oficjalnej depeszy, w ogólnych zarysach uroczystość, która w obec niedawnych pogłosek o niepokojącym stanie zdrowia Ojca św., w tym roku tem skwapliwiej była przez cały ogół katolicki oczekiwana. — Prywatne depesze dzienników podają zaś jeszcze następujące bliższe szczegóły uroczystości:

Przyjęcie odbywało się w salonie i prywatnej bibliotece Papieża, mieszczącej się w szerokim korytarzu o trzech oknach, z których otwiera się piękny widok na ogrody Watykanu. Tu miał także swą bibliotekę poprzednik Leona XIII., Papież Pius IX. Tylko parę kroków dzieli bibliotekę i salon od sypialni Leona XIII. Jest to ulubione miejsce Papieża, gdy niepogoda lub zły stan zdrowia nie pozwalają mu używać przechadzki lub przejażdżki po ogrodach Watykanu. — W korytarzu bibliotecznym, w rogu, znajduje się kolosalna, artystycznej roboty klatka, a w niej liczne ptaki śpiewające, ulubieńcy Leona XIII.

Punktualnie o godzinie 12 w południe zapowiedziano ukazanie się Papieża. W antykameryze uszykowała się gwardya pałatyńska, w bibliotece pełniła służbę honorową gwardya szlachecka.

Leon XIII. wszedł w towarzystwie msgr. Cagiano de Azuedo i della Volpe Ojciec św. wyglądał stosunkowo dobrze, przynajmniej ostatnia słabość nie pozostała na nim żadnych śladów. Na piersi miał wspaniałą krzyż, ozdobiony 90 brylantami, który przed rukiem otrzymał jako podarunek od biskupów amerykańskich z powodu swego jubileuszu biskupiego. Otoczony kardynałami i prałatami, zasiadł Leon XIII. na tronie i zaczął się audyencya. Z wielu przedstawionymi sobie osobami rozmawiał Papież łaskawie. Wyrażał swoje wielkie zadowolenie z powodu ogólnego współczucia, które mu towarzyszyło w ostatniej chorobie — i dodał, iż już zupełnie przyszedł do siebie. Z radością mówił o uroczystościach z powodu poświęcenia nowego kościoła w Rzymie i pro-

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

#### VII.

(Ciąg dalszy).

Co do niej samej — wiedziała co ją w życiu czeka... W chwili słabości, lęku, odrzuciła brutalnie tego, który odgadł tajemnicę jej serca — serca, które całkowicie jemu oddane było... odrzuciła, z powodu chorobliwej obawy, niezem nieuzasadnionej, że ten, który potrafił odgadnąć, że „serce jej namiętne wzruszone“ — domyslił się... że on sam jest powodem tego wzruszenia... Wszystko to było ani uzasadnione, ani nawet możebne. Ale Aleksandra posiadała w wysokim stopniu rozwinięte poczucie godności osobistej i dziwną wrażliwość; w owej chwili rozdrażnienia, rozterki, ruciła mu w oczy impertynencję prawie, broniąc się instynktowo przed jego wpływem, przed tem uczuciem, które coraz potężniej ciągnęło ją ku niemu. Obecnie — przypało wszystko... nawet życzliwość jego pełna uprzejmości, jaką dotychczas miał dla niej... Odejechał — i nie wraca... unikać będzie dumnej panny... Z początku, pierwszych dni po owej scenie wieczorem, czuła jakby kamień serce jej przygniatał... myśli jej się mąciły — nie umiała niezem zająć się porządnie. Ale wkrótce tych zajęć tyle się namnożyło — coraz więcej — że Aleksandra otrząsnąć się musiała z nienaturalnego stanu półprzytomności, w jakim zostawała.

Artur zupełnie przestał się zajmować

gospodarstwem, coraz więcej przebywając za domem, coraz bardziej roztargniony. Teraz, po zwiedzeniu jego pracowni, Olenia wiedziała już czemu przypisać to roztargnienie — przedtem jednak, czyniła mu delikatne wymówki. Brat odburkał jej gniewnie, żeby pilnowała swojego masła i kur, jeżeli jej się podobało zostać klucznicą.

— Po co u licha mam się trudzić, kompromitować, kiedy Gąsiorowski jest od tego! on wie wszystko lepiej — gospodarował tyle lat w Borszowcach, to jego rzecz, nie moja! Aleksandra odeszła, smutna i milcząca.

Podjąwszy się swoich obowiązków, wypełniała je pilnie, nie żałując pracy. Wstawała zawsze bardzo rano — obecnie starała się być jeszcze wcześniej na nogach, wiedząc, że przykład gospodyni zachęca służbę. Pewnego ranka szła do swoich zwykłych zajęć, gdy uderzył ją dziwnie świąteczny pozór na folwarku. Fornale przechadzali się zwolna, leniwie robiąc porządki w stajni, a na kłodzie koło studni siedział sobie poważnie stary gumienny, paląc fajkę, jak gdyby dzisiaj żadnej roboty nie było.

— Co to znaczy, Mateuszu? — spytała. — Czy dziś święto u was, że fornalki w domu?

Mateusz wstał, zerwał czapkę z głowy, łukę ukrył za siebie lewą ręką i wyprostował spracowaną postać.

— A proszę jasnej hrabianki... chyba że święto... Pan rządcą pojechał wczoraj na noc do miasteczka — młody graf spi... ni-jakiego rozporządzenia ludzie nie mają...

Aleksandra zapłonęła oburzeniem. — Czemu nie udaliście się do mnie z zapytaniem? — rzekła hamując się. — Trzeba zwozić siano... i to co przedzi!

— Prawda jest... potwierdził stary — siano suche jak pieprz, ino się prosi w sterty... Pogoda jest, prawda! ale Pan Jezus wie jak długo będzie?...

— No, więc mój Mateuszu, wysyłajcie natychmiast fornalki...

— Trzeba ludzi do grabienia... podawania... — ociągał się Mateusz, przyzwyczajony do systemu opóźniania i odkładania każdej rzeczy, na wzór „pana rządcy“.

— Wysyłajcie kogo po ludzi... ale zaraz, w tej chwili!

Przypilnowała Mateusza, nagliła fornalki, rządząc się na wszystkie strony i miała tę pociechę, że do południa sterty siana porządnie wrosły. Żal jej było tego siana, żeby zmarniało; a kto wie co by się było stało, bo na drugi dzień zasłocio się na trzydniówkę... dzięki Oleni jednak, siano było uratowane.

Gąsiorowski, który wróciwszy wieczorem i zobaczywszy sterty jakby cudem wrosnięte bez jego wiedzy i rozporządzenia, dowiedział się natychmiast czyja to sprawa, gniewem zakpiął.

— Ho! ho! to mi *douzella*! już do moich interesów się wtrąca!... — pomyślał — Dali-bóg, wytrzymać trudno!

Wieczorem dnia tego, Artur, nie w humorze przez cały czas, bo podmówiony przez Gąsiorowskiego na Aleksandrę, poczekał aż obey się oddalili, w obec ojca, matki i siostry, napadł na Olenię z gniewem, że mu szyki psuje...

— Bo powiedz mi... — wołał, — kto tu właściwie gospodaruje, ty? czy ja? Jeżeli chcesz? zabierz wszystko pod swój zarząd, ale w takim razie, ja nie będę się do niczego mieszać!

Olenia chciała uczynić uwagę, że i tak Artur do niczego się nie miesza — zamilkła, dla świętego spokoju.

— Pozwól sobie powiedzieć — wtrącił hrabia z powagą — że w tym wypadku nie masz racji... Czemu sam się tem nie zająłeś, jak należało? Olenia się rozporządzała, to prawda, ale nikomu z tego powodu

krzywda się nie stała... owszem — zysk pewny!

— Może teraz postarasz się o kupca na swoje siano? — sztydził Artur, nie zważając na słowa ojca i chodząc wielkimi krokami po pokoju. — Może odprawisz Gąsiorowskiego, tak, jak wypędziłaś Kundrackę?

— Mam nadzieję, że sam go odprawisz, gdy się przekonasz, co on wart — rzekła spokojnie.

— A co! widzi ojciec? nie mówiłem! słowo daję, reformy chce zaprowadzać ta doświadczona gospodyni... — wołał ciągle zirytowany! — Stuchaj! wielka szkoda, żeś się mężczyzną nie urodziła! szkoda takich zdolności dla dziewczyny!...

— Obejdzie się bez zdolności — nawet mężczyzna — gdy jest silna wola i ochota — rzekła znowu Olenia.

— Oleniu, dokuczysz bratu! — wtrąciła hrabina. — Cheesz z niego zrobić wzorowego gospodarza!... poczeka! Od rana nie można; trzeba być wyrozumiałą i cierpliwą... ale ty tak zawsze!...

Krew zawrzała w żyłach Aleksandry; każą jej być wyrozumiałą, cierpliwą... a tu każda chwila droga!

— Papiusiu! — zwróciła się do ojca, przybierając ton łagodny, proszący. — Wierzę ci, papiusiu... Gąsiorowski kradnie... o-szukuje nas... wyszukuje... Nie mówię tego na wiatr... mam dowody!...

— Jak możesz mówić coś podobnego! — krzyknął Artur — w całym dworze nie ma człowieka, któremu bym tyle ufał, co jemu? I ja także — dodał ironicznie — mam dowody jego bezinteresowności...

— Ktoś ci nagadał bredni i wierzyć temu... — odezwała się znowu pani Borszowiecka, trzymając stale stronę jedynaka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

sił o podanie szczegółów o uroczystościach kościelnych, urządzonych w Bergamo i Bruskeli. Dziękował wreszcie za liczne podarunki, otrzymane w dniu imienin.

W ogóle Ojciec św. był bardzo uprzejmy i stosunkowo dość ożywiony. W sali bibliotecnej wystawione były podarunki, otrzymane przez Papieża. Znajdowały się tam kosze z przesłannymi kwiatami od bractw religijnych w Rzymie, wspaniałe mszały, brewarze i t. d. Jeden z prałatów francuskich przysłał woreczek, pełen sztuk złota. Przybyły także telegraficzne przekazy na znaczne sumy pieniężne; nie brakło także wspaniałych owoców. Leon XIII. uśmiechając się, kazał je sobie pokazać; wziął do ręki parę sliwek i powiedział:

— Prześliczne... Spróbuję ich dzisiaj jeszcze.

Następnie Papież obdarował niektóre z przedstawionych sobie osób kopiami wiersza w ostatnich czasach przez siebie napisanego. Audyencya zakończyła się ucałowaniem stóp Ojca św. a trwała ogółem prawie dwie godziny.

Pomimo, że audyencya ta, tak nużąca i długa, była świetnym dowodem niezwykle dobrego stosunkowo zdrowia i wielkich sił Ojca św., berliński *Tageblatt* w korespondencji z Rzymu, napisanej na temat ostatniej audyencyi papieskiej, podaje niepokojące szczegóły o zdrowiu Ojca św. Korespondent twierdzi, że Leon XIII. pomimo wszystkiego wygląda bardzo słabowicie i widać zupełną zgrzybiałość. Głos Papieża, utrzymuje ów korespondent, zaledwo można słyszeć, tylko oczy błyszczą dawnym ogniem. Audyencya była zresztą ograniczona do możebnie najszczęśliwszych granic a doręczonych adresów nie odeczytywano.

Z Rzymu donoszą także, że angielska eskadra morza Śródziemnego przybędzie w tym tygodniu do Civitavecchia a katolicka załoga uda się następnie na mszę św., którą dla niej odprawi Papież.

## Z prasy rossyjskiej

Bardzo ciekawą pracę zamieszcza *St. Petersburgskaja Widomosti* o chorobach i śmiertelności, panującej w Rosyji. Rzecz się rozpoczyna od kategorycznego twierdzenia, że śmiertelność w Rosyji czy to w miastach, czy to we wsiach, jest zaskazująca. Gdź n. p. w Holandyi przypada na tysiąc mieszkańców rocznie 20-3 wypadków śmierci, w Belgii 19-6, Anglii 18-5, Danii 18-2, Irlandyi 18-0, Grecyi 17-0, Norwegii 16-9, Szwecyi 16-5, wreszcie Bułgarii 12-6, to w Rosyji aż 32-00. Rozpatrując państwo rossyjskie ściślej, to jest, wyłączywszy Finlandyę, gdzie śmiertelność na 1,000 mieszkańców obliczona jest na 21-7, Królestwo Polskie 23-0, prowincye nadbałtyckie z 19-0 do 25-0 — stosunek rzeczony okaże się w guberniach z rdzenną ludnością rossyjską jeszcze bardziej opłakany i będzie się wahał pomiędzy 40 i 54. Naprzykład w gubernii sybirskiej wynosi 40-00, w chłoneckiej 40-10, w petersburskiej 40-18, w tulskiej 40-20, w jekaterynosławskiej 41-00, w ortowskiej 41-60, w wiackiej 41-60, w saratowskiej 43-70, w włodzimierskiej i penzeńskiej 44-50, w permskiej 45-90, w samarskiej 53-40. Procent zwykłej śmiertelności w niektórych okolicach dochodzi do rozmiarów zaskazujących i sięga, według danych urzędowych, w pewnych powiatach gubernii smoleńskiej, ołoneckiej i wiackiej do 70. Jeszcze gorszy stosunek podobno panuje w niektórych powiatach gubernii moskiewskiej, a mianowicie, jak utrzymuje dr. Osipowicz, na tysiąc mieszkańców umiera 73; w okręgu krasnojarskim, według zapewnień dr. Krzetowskiego, 100 na tysiąc.

Cyfry te zebrane zostały przed trzema laty, lecz w wielkim były błędnie, mówi autor, ktoby sądził, że dzisiaj zaszła pod tym względem zmiana na lepsze. Przeciwnie dzieje się coraz gorzej. Ludność literalnie dziesiątkowana jest rozmaitemi chorobami i nie się prawie nie przedsiębierze, aby nurtujące zle, jeżeli już nie wykorzenieć, to przynajmniej ograniczyć. Obok dyfteryi, tyfusu, ospy i cholery, szerzą najokropniejsze spustoszenia choroby skórne. Procent zapadłych na nie po wsiach rossyjskich jest olbrzymi i co roku więcej wzrasta.

Cennem świadectwem są tutaj wykazy komisji poborowych do wojska o uwolnionych od pełnienia służby wojskowej. Okazuje się z nich, że co najmniej każdy siódmy poborowy dotknięty jest chorobą zakaźną. W południowej Rosyji spotykamy całe powiaty, gdzie literalnie nie ma ani jednej osoby, wolnej zupełnie od tej strasznej zarazy.

Co do powodu tego opłakanego objawu, to wszyscy zgadzają się na to, że szukać go należy w braku zamięłowania porządku i czystości u ludu, dalej w zwyczaju sypania całych rodzin na „leżankach“ czyli przypieckach, a wreszcie w zbiorowych wędrownkach na zarobki w guberniach północnych i środkowych.

Rok rocznie, z nadejściem wiosny ciągną ku guberniom południowym całe zastępy mężczyzn, kobiet, a nawet i dzieci, szukających zarobku w obcych sobie stronach. O przestrzeganiu pomiędzy nimi chociażby tylko najkardynalniejszych warunków moralności i higieny — mowy być nie może. Jedzą, co się zdarzy, śpią, gdzie się da; o zmianie bielizny i ubrania i mowy nawet nie ma, gdzie po większej części całym ich majątkiem jest to, co mają na sobie. Ciągają oni zazwyczaj utartym już szlakiem i w pewnych, z góry oznaczonych miejscowościach odbywa się rodzaj targów i jarmarków na robotników. Zjeżdżają tam poszukujący rąk roboczych do robót polnych, długo jednak nie zdradzają się z zamiarami zakontraktowania robotników, czekają bowiem, by ci wydali swój ostatni grosz, gdyż wówczas zagrożeni nieledwie widmem śmierci głodowej, stają się mniej wymagający i łatwiej godzą się na dyktowane warunki. Zgłodniiali, obszarpani i prawie nadzy, z chęcią przyjmują pierwszą lepszą ofertę, aby tylko zdobyć sobie kawałek chleba, trochę grosza i jaki taki dach nad głową. Czytając opisy baraków robotniczych, przeznaczonych na mieszkania dla tego nowego rodzaju niewolników, aż włosy stają na głowie. Leżą oni wszystkie literalnie w gnoju. Przez złe doposażone ściany, okna bez szyb i przez dach jak rzeszoto leje się deszcz, przedostaje wiatr.

Cała prawie prasa rossyjska domaga się od władz kierujących bezwarunkowego uregulowania wędrowek robotniczych i rozciągnięcia zarówno nad mężczyznami, jak i kobietami opieki inspekcji fabrycznych, dalej zobowiązania najmujących, aby, jeśli liczba najemników przewyższy trzydzieści osób, obowiązkowo dwa razy na tydzień sprowadzali lekarzy, w celu rozciągnięcia dozoru lekarskiego, zarówno nad pracownikami, jak i ich mieszkaniami.

## Po wojnie.

Z Madrytu donoszą, że na onegdajszym radzie ministrów hiszpańskich odczytał minister marynarki długi raport admirała Cervery o bitwie morskiej pod San Jago de Kuba. Raport jest dłuższy, niż telegraficzne swojego czasu sprawozdanie. Dokument ten będzie przekazany do zbadania najwyższej radzie wojennej.

Zamianowano już komisję hiszpańską dla ewakuacji Portorico. Do komisji należeć będą: kapitan okrętowy Vallarino, obecny komendant marynarki na Portorico, oraz generałowie Ortega i Sanchez del Aquila.

Jeden z członków gabinetu hiszpańskiego oświadczył reprezentantowi *Agencji Fabra*, że stanowisko marszałka Blanca jest pokojowe. Blanco wyraził istotnie życzenie, aby mu nie powierzano misji ostatecznego oddania Kuby. Chwila ta jednak jest jeszcze dość oddalona, a ewakuacja nie będzie niezwłocznie dokonana, protokół bowiem pokojowy stipuluje tylko, że komisja dla ewakuacji ma rozpocząć swoje prace w 10 dni po podpisaniu protokołu, lecz nie oznacza żadnego terminu opuszczenia wyspy. Minister dodał, że marszałek Blanco może pozostać na swoim stanowisku w ciągu prac komisji, a wyspę opuścić dopiero przed samem jej wydaniem. Ten sam minister stwierdził, że onegdajsza rada ministrów nie zajmowała się sprawą zwolnienia Kortezów, w kwestyi tej bowiem już przedtem zapadła zgodna decyzja.

Prace komisji pokojowej w Paryżu, której członków dotychczas nie zamianowano, rozpoczną się dopiero po zamknięciu sesyi kortezów.

Minister wojny oświadczył, że nie otrzymał żadnych wiadomości z Filipin. Generał Rivos, komendant wysp Visayas, od tej chwili nie potwierdził otrzymania wiadomości o podpisaniu protokołu pokojowego. Wskutek tego wysłano do niego nową depezę. Jest nadzieja, że bezpośrednia komunikacya z Manillą będzie za kilka dni przywróconą. Według nowszych depeż już się to stało.

Dymisya generalnego kapitana wysp kanaryjskich wynika jedynie z powodów służbowych i nie ma żadnego ogólniejszego znaczenia.

Hiszpański minister spraw zagranicznych oznajmił, że Anglia istotnie doręczyła rządowi hiszpańskiemu notę, w której żąda wyjaśnienia robót fortyfikacyjnych w cieśninie gibraltarskiej, zaznaczając, że roboty te wobec przyjacielskich stosunków między obu krajami, nie są uzasadnione.

W Nowym Yorku powracającą flotę admirała Sampsona przyjmowano onegdaj z wielkim entuzjazmem. Okręty powitały strzałami grobowiec Granta i odpłynęły do Tompkinsville. Zatokę zapełniły liczne statki i łodzie. Olbrzymi tłum zgromadził się na wybrzeżu i na dachach domów. Zagrzmiały baterie fortowe, uderzono w dzwony, a orkiestry zaintonowały hymn narodowy, odpiewany z zapalem przez tłumy. Okręty, stojące

w porcie, wywiesiły flagi. Burmistrz Nowego Yorku udał się na pokład statku admirała i wręczył admirałowi Sampsonowi i oficerom dyplomy na obywateli honorowych Nowego Yorku.

*Biuro Reutersa* donosi z Manilli, że ogólnie straty Amerykanów w walkach pod Manillą wynoszą 46 zabitych i 100 rannych. Z Hiszpanów zginęło 200 a 400 jest rannych.

## KRONIKA

Lwów, 23 sierpnia.

### Kalendarz jubileuszowy.

23 Sierpnia.

Rok 1849. Po zakończeniu kampanii węgierskiej, składa Najj. Pan Swym żołnierzom w rozkazie dziennym w Imieniu Własnym i Ojczyzny gorące podziękowanie za stwierdzoną męstwem i krwią wierność dla Tronu, oraz okazany patriotyzm.

Rok 1858. W poniedziałek dnia 23 sierpnia popołudniu odbył się w Laxenburgu uroczysty chrzest Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu, który otrzymał imiona: Rudolf Franciszek Karol Józef. Równocześnie zarządził Najj. Pan, aby Najd. Arcyksiążę już od przyjścia na świat do armii należał i w tym celu mianował Go właścicielem 19 pułku piechoty. Z powodu chrztu Najd. Arcyksięcia, przeznaczył Najj. Pan 20.000 zł. dla ubogich Wiednia i rozkazał, by przy rozdzielaniu tego daru miano przedewszystkiem wzgląd na wsparcie rękodzielników i klas pracujących, jak niemniej, by uwzględniano biednych, wstydzących się żebrać.

Rok 1863. Najj. Pan bawi w Frankfurcie na zjeździe książąt Rzeszy.

Rok 1866. Podpisanie pokoju w Pradze.

Rok 1883. Ze Lwowa przybywa deputacya do Tronu w sprawie decentralizacyi zarządu austriackich kolei państwowych. Najj. Pan przyjął najlaskawiej deputacyę, przyrzekając jej spełnienie życzeń, o ile one dadzą się pogodzić z ogólnopństwowymi interesami. Monarcha powołuje się następnie na patriotyczne uczucia kraju, gdyby ze względu na powyższe przyczyny, nie wszystkie życzenia deputacyi wypełnić się dały.

Rok 1885. W czasie od 23 do 26 sierpnia odbył się w Kromieryżu historycznej doniosłości zjazd Najj. Pana z carem rossyjskim.

Rok 1889. W podróży po Europie, przybywa przez Salzburg do Wiednia szach perski Nasr-Edin. Na dworcu kolei Zachodniej przyjmuje go Najj. Pan w otoczeniu licznych grona Arcyksiążąt i dygnitarzy. Prawie równocześnie zawiął do stoicy Monarchii król berbski Milan. Na cześć gości odbywają się w Burgu i Schönbrunn wielkie uroczystości dworskie i przyjęcia.

— **Z okazji Jubileuszu Najj. Pana**, uchwaliła Rada miejska miasta Nowego Sącza, na wniosek burmistrza p. Lipińskiego, przeznaczyć 5000 zł. na dom dla nieuleczalnych.

— **Mieszczanie z Glinian** postanowili, w celu uczczenia Jubileuszu Najj. Pana, zaopatrzyć nowo wybudowaną swą cerkiew w ikonostas za 2200 zł. Składki płyną bardzo hojnie i to po 200 i 100 zł. Dotychczas złożono 1100 zł.

— **Jubileuszowe regaty wojskowe** w Krakowie na Wiśle, urządził w niedzielę o godzinie 3 popołudniu, celem uczczenia 50-letniego Jubileuszu wstąpienia na Tron Najj. Pana, 9 batalion pionierów na przestrzeni Wisły od klasztoru zwierzyńskiego w górę rzeki. Na uroczystość tę przybyła generalicya krakowska z komendantem korpusu JE. generałem baronem Eugeniuszem Albori na czele, korpus oficerski i dużo publiczności. Biegów było 9, w których produkowali się żołnierze w łodziach, pontonach i pływaniu. Ogólnie podziwiano ich zręczność, pewność i odwagę.

— **Adres do JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza**. Arkusze na podpisy do adresu dla JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza, z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego, zostały już przesłane wszystkim urządzą i władzom i równocześnie wyłożone w wybitniejszych handlach, restauracyach, cukierniach i t. p.

Z dniem 31 b. m. zostaną wszystkie arkusze ściągnięte.

— **Stypendya**. C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z fundacyi gminy m. Mikołajowa w kwocie rocznych po 70 zł., począwszy od roku szkolnego 1897/8: Eustachemu Moczulskiemu, uczniowi V klasy IV gimnazjum we Lwowie, Władysławowi Niewolańskiemu, uczniowi II klasy gimnazjalnej w Stryju i An-

drzejowi Szaranowi, uczniowi IV klasy szkoły ludowej w Mikołajowie — synom niezamożnych mieszczan mikołajowskich.

— **Wpisy do szkoły wydziałowej żeńskiej PP. Benedyktynek** obrz. łac. we Lwowie, odbywać się będą 29, 30, 31 sierpnia i w pierwszych dniach września.

— **W konserwatorium gal.** Towarzystwa muzycznego rozpoczynają się wpisy uczni na naukę muzyki dnia 25 b. m. Blizszych szczegółów udzielają w kancelaryi Towarzystwa (gmach teatralny), również będą one plakatami ogłoszone.

— **Łaźnia miejska** Duchenińskiego została z dniem dzisiejszym na nowo otwarta.

— **Wydział** Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ ukonstytuowawszy się, wybrał zarząd na rok 1898/9: Prezes p. Michał Walichiewicz, zastępca p. Ferdynand Kindel, sekretarz p. Józef Frtauff, skarbnik p. Władysław Rodakiewicz, kontrolor p. Wojciech Frtauff, bibliotekarz p. Władysław Sierakowski.

— **Zakład wychowawczo-naukowy** p. Maryi Bielskiej, połączony z pensjonatem ś. p. Kamili Poh, założonym w r. 1853 przez ś. p. Felicyę z Wasilewskich Boberską, położony w obszernym ogrodzie w śródmieściu (Pańska 5), przyjmuje jak co roku uczennice stałe, pensyonarki i dochodzące.

Zakład obejmuje 9 klas, naukę języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego i kursa nauczyielskie. Wpisy trwają 1, 2, 3 września od godziny 9 do 2giej.

— **Szkola szycia i haftu**. Wpisy uczenie do szkoły szycia białego i haftu, utrzymywanej w zakładzie Stowarzyszenia Pracy kobiet ulica Ormiańska 1. 2 I piętro, odbywają się codziennie od godziny 9—12, w południe i od 2—5 popołudniu aż do 15 września r. b. włącznie. W tych samych godzinach codziennie przez cały rok przyjmuje się roboty do pracowni szycia białego i haftu, bardzo starannie wykonywane i po umiarkowanych cenach.

Także w zakładzie Stowarzyszenia Pracy kobiet są mieszkania dla robotnic pracujących w prywatnych domach lub pracowniach za opłatą 3 korony miesięcznie.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Andrzej Karpiński, asystent rachunkowy c. k. Namiestnictwa, w 42 roku życia.

— **Żalobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Adama Czaplicę Pohoreckiego, odbyło się dzisiaj o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Bernardynów.

— **Obłąkana**. Adela Kałahurska, 32 lat licząca, prywatna nauczycielka, stanu wolnego, u siostry Kazimieri Połoniak pod l. 19 przy ul. Rycerskiej zamieszkała, udając, że się otruliła, spowodowała siostrę do wezwania pogotowia stacyi ratunkowej. Gdy jednak przybyły lekarz nie znalazłszy żadnych śladów otrucia, skonstatował, że Kałahurska eierpi na zbrocenie umysłowe i odjechał, zbiegła Kałahurska do domu.

— **Zamach samobójczy**. Jadwiga Wąsowicz, rodem z Bilezyc, lat 27, stanu wolnego, pod l. 31 przy ulicy Boimów zamieszkała, skoczyła tej nocy o godzinie 2 nad ranem z ganku I piętra na podwórze w zamiarze samobójczym, odniosła jednak tylko ciężkie uszkodzenie przez złamanie lewej ręki i silne stłuczenie prawej nogi. Po zaopatrzeniu przez pogotowie stacyi ratunkowej, odtawiono Wąsowiczównę do szpitala powszechnego.

— **Egzamina kandydatów na nauczycieli szkół ludowych**. Dyrekcya c. k. Seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyslu uwiadamia interesowanych, że egzamin kwalifikacyjny rozpocznie się przed c. k. komisją egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych dnia 21 września.

Podania o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego winny być wniesione do 10 września i zawierać następujące dokumenta: a) metrykę urodzenia; b) świadectwo dojrzałości, względnie pozwolenie Ministerstwa oświaty składania egzaminu kwalifikacyjnego; c) dekrety nominacyjne, nadane przez c. k. Radę szkolną okręgową; d) tabelę kwalifikacyjną, poświadczającą ze strony c. k. Rady szkolnej okręgowej zadowalającą, a względnie 3-letnią praktykę szkolną; e) krótki życiorys, wymieniacjący przebieg odbytych studiów i dzieła przeczytane, celem przygotowania się do egzaminów kwalifikacyjnych.

— **Seminarium nauczycielskie żeńskie w Przemyslu**. Wpisy do c. k. Seminarium nauczycielskiego w Przemyslu na kurs freblanek, do I, II, III, IV klasy ćwiczeń i do szkółki freblowskiej, będą się odbywały z końcem bieżącego miesiąca, t. j. 29, 30 i 31 b. m. z rana od godziny 9—12, popołudniu zaś od godziny 3—6.

Kandydatki, zgłaszające się na I rok Seminarium, winny przedłożyć dyrekcji zakładu: a) metrykę urodzenia na dowód, że ukończyły 15 rok życia (na kurs freblowski 16 rok); b) świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej; c) świadectwo zdrowia i fizycznego uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wydane przez c. k. lekarza powiatowego; d) rodowód należycie wypełniony w 2 egzemplarzach; kandydatki, zgłaszające się po przerwie w nauce także e) świadectwo moralności.

Kandydatki zgłaszające się na II, III i IV rok przedłożą tylko świadectwo szkolne z ostatniego półroczia i rodowód wypełniony w 2 egzemplarzach.

Wszystkie kandydatki bez różnicy, złożą przy wpisach opłatę w kwocie 1 korony na zakupno książek do biblioteki szkolnej.

Rok szkolny rozpocznie się dnia 1 września o godzinie 8 zrana uroczystym nabożeństwem w kościele PP. Benedyktyn i w katedrze ruskiej.

Wstępne egzamina do Seminarium nauczycielskiego rozpoczną się dnia 2 września o godzinie 8 zrana. Dyrekcja oznajmia, że w r. b. liczba kandydatek, przyjętych na I rok c. k. Seminarium, nie może przekroczyć 50.

Szkoła ćwiczeń przy c. k. Seminarium żeńskim w Przemyślu jest 4-klasową. Liczba uczennic każdej klasy ćwiczeń jest ograniczona do 40, a uczennice obowiązane są do uiszczenia rządowej opłaty szkolnej w kwocie 4 koron rocznie, od której można uzyskać uwolnienie, za przedłożeniem świadectwa ubóstwa.

— **Gustowne kartony**, jako karty korespondencyjne z widokami miasta Lwowa, pojawiły się w handlach. Jest to najnowsze wydawnictwo Salonu malarzy polskich w Krakowie, wykonane siłami krajowemi. Kartony obok rozmaitych widoków miasta Lwowa, ozdobione są również podobiznami naszych poetów i mężów zasłużonych.

— **Z Blankenberghe**, nad brzegiem morza Północnego, w pobliżu Ostendy, piszą nam dnia 19 b. m.: Pogoda tu przeszliczna. Ceny średnie, a wygody i przyjemności podstatkiem. To też ruch niezwykły. Chociaż sezon trwa niespełna dwa miesiące, od 15 lipca do 19 września, to już dotychczas przeszło 13.000 osób było w Blankenberghe, naturalnie licząc tylko tych, którzy zatrzymali się jakiś czas i zostali wpisani do listy gości. Polaków tu jednak nie wiele, sądząc według nazwisk, zapisanych w urzędowym piśmie *Lecho des Plages*, chociaż co prawda przekraczając tu nasze nazwiska w niemożliwy sposób. Pobyt bardzo przyjemny, gdyż mimo ożywionego ruchu można znaleźć i spokój, jeśli go kto pragnie. „Digue“ (tama) wyłożona w przełazach części płytami polerowanymi a w części cegłami, ciągnie się na przestrzeni co najmniej 2 kilometrów, z jednej strony zakończona latarnią morską, małym portem dla łodzi i estakadą (groblą z palów) przeciw zamuleniemu piaskiem, z drugiej zaś obszernym pomostem z wielką rotundą, rzuconą nad morzem, w której odbywają się codziennie dwa koncerty damskiej kapeli z Wiednia weale dobrej, a nado miejsca się sala gry w bilard, jednak nie zbyt częstą, tylko do hazardu, przy którym naiwni, po słonej kąpeli morskiej, spókują się do reszty ku wielkiej radości przedsiębiorcy, który jak nas informowano, wywiózł ubiegłego roku 180.000 franków czystego zysku. Nado jest tu kursaal, w którym odbywają się koncerty codzienne a bardzo często zabawy tańcujące. Jest także teatr, i t. zw. „Eldorado“ (à la Ronacher) a od kilku dni wystawa „international“, dlatego tak chyba nazwana, że zwiedzają ją mieszkańcy wszystkich krajów, którzy tu bawią. Właśnie na niedzielę zapowiedziano tam wystawę i konkurs *de bēbēs* od 2 — 7 lat pod względem: 1. rozwinięcia, 2. piękności i 3. kostymów! W niedzielę i święta ruch tu niezwykły, gdyż zjeżdża masa osób z prowincji, a w dniach 13. 14 i 15 sierpnia przybyło według urzędowego wykazu 27.680 osób. Z Polaków bawią tu między innymi: prof. dr. Balzer ze Lwowa, prof. dr. Rosenblatt z Krakowa, prof. Zoll (jun.), dr. Szarski wicesekretarz ministerjalny, dr. Jan Lewicki ze Lwowa i inni.

Dzięki inicytywie tego właśnie grona kolonii polskiej, w dniu Urodzin Najjaśniejszego Pana odbyła się we czwartek o godz. 9 rano uroczysta Msza św. w kościele a uroczystość ta zgromadziła całą austro-węgierską kolonię w Blankenberghe. Na następnym zebraniu uroczystym wysłano w imieniu austro-węgierskiej kolonii do kancelarii gabinetowej Najj. Pana depeszę z wyrazami hołdu i życzeń.

Wieczorem odbył się w salonie hotelu „du Kursaal“ uroczysty koncert a na końcu odegrano hymn ludowy, którego zgromadzeni stojąco wysłuchali.

Jako charakterystykę tutejszych stosunków warto podnieść, że proboszcz tutejszy, człowiek już starszy, z podziwem przyjął do wiadomości naszą prośbę o Mszę św., wyrażając głębokie uznanie, że poddani Austro-Węgier także za granicami Państwa pamiętają o swym Monarsze; do tego ludność belgijska nie jest przyzwyczajoną.

— **W Hadze**, w obecności ministrów i ciała dyplomatycznego, otwarto w piątek posiedzenia instytutu dla prawa międzynarodowego. Minister spraw zagranicznych, p. Beaufort, zagaił obrady i zaznaczył pomyślne rezultaty pracy Towarzystwa, jak zniesienie korsarstwa, udzielenie opieki neutralnej własności pod flagą nieprzyjacielską i nieprzyjacielskiej własności pod flagą neutralną i t. p. Ujemne rezultaty, to wojna hiszpańsko-amerykańska i wrastające bezustannie budżety wojskowe. Prezydentem instytutu wybrany został radca Cassier.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Dr. L. German** odczytał wczoraj wieczorem w Kole literacko-artystycznym, w zamkniętym gronie słuchaczy, czteroktowy dramat Anonima p. t. „H. K. T.“ Już pierwszy utwór ukrytego autora, odegrany w ubiegłym sezonie na scenie teatru hr. Skarbka, posiadał — jak to przyznała zgodnie krytyka — niepoślednie cechy. Dramat wczoraj odczytany, przewyższa swego poprzednika stokrotnie, wywołał też u wszystkich obecnych nader silne wrażenie. Rzecz rozgrywa się w okolicy Bydgoszczy, najbardziej zagrożonej, gdzie w istocie posiadacza ziemskiego Polaka ze świeczką szukać należy. Autor wprowadza na scenę rozmaite typy szlachty polskiej, jako wiernych przedstawicieli różnych odcieni społeczeństwa ziemskiego. — W tem gronie zjawia się również ufny w swoją siłę i znaczenie członek stowarzyszenia hakatyistów, a z nim to wiąże się ściśle cała akcja dramatu. Szczególniej typy niewieści w utworze Anonima zarysowane są doskonale; ktoś zarzucił, że stoją one o wiele wyżej od występujących tutaj mężczyzn. Prawda, są one lepsze i o wiele nawet lepsze, wierne jednak przedstawienie opiekanych stosunków pod pruskim panowaniem, wymagało właśnie tego rodzaju typów. Wszak już nawet sam ks. Bismarck przyznał zupełnie otwarcie wyższość pod względem gorącości uczuć kobietom a i poważni autorowie rossyjscy zapisują bez ogródek, że wszelkie ruchy narodowe wywoływały u nas zawsze w pierwszym rzędzie kobiety.

Treść dramatu opowiadać dzisiaj nie byłoby odpowiednem, to tylko dodać na zakończenie można, że na scenie wywoła on zapewne wrażenie jeszcze silniejsze, spotęgowane dobrą grą aktorów.

**P. Sembrich-Kochańska** śpiewać będzie w sezonie zimowym w operze włoskiej w Petersburgu, a bracia Reszkowie w operze rossyjskiej, Maryjskiej, w czasie postu. Pani Kochańska wystąpi tylko 6 razy. *Now. Wrem.* dodaje, że Reszkowie wystąpią w głównych rolach opery rossyjskiej Sierowa p. t.: „Judyta“.

**Prof. dr. Franciszek Szembere**, znakomity historyk czeski, zmarł onegdaj w Pradze. Jednym z większych dzieł zmarłego były: „Dzieje wieków średnich“.

**O końcu świata i kometach.** Nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie, wyszła z druku praca dr. Marcina Ernsta, asystenta przy katedrze astronomii na Politechnice lwowskiej i autora dawniej wydanej „Astronomii gwiazd stałych“. Nowa praca nosi tytuł: „O końcu świata i kometach“ (z powodu przepowiedni końca świata na r. 1899), str. 98 w 8cc.

Cheąc uprzystępnić swą książkę szerszemu kołom czytającej publiczności, pogodził autor umiejętnie stanowisko ściśle naukowe i krytyczne z łatwym, popularnym wykładem, który zapewne zachęci wiele osób do zapoznania się z ciekawymi wnioskami, jakie nauka wysnuwa obecnie o przyszłych losach naszego planety.

## Z Izby sądowej.

(Zaburzenia w Lucezy).

Przed trybunałem karnym w Rzeszowie rozpoczęła się wczoraj, 22 b. m. rozprawa przeciw 82 włościanom i włościankom z Lucezy, w powiecie strzyżowskim, o zaburzenia antysemitki. Prokuratora państwa oskarża mianowicie wszystkich 82 podsądnych o to, że:

1. W nocy z dnia 18 na 19 czerwca b. r. w Lucezy z pominięciem zwierzchności wszyscy razem, zbrojnie, w zamiarze pomszczenia się na pięciu izraelitach za rzekome krzywdy od nich ucierpiane i dla dogodzenia swej nienawiści wpadli do ich domu, mieszkań, zabudowań gospodarczych i sklepów, i tam gwałt na ich mieniu i majątku wyrządzili, rozmyslnie poniszczili im zabudowania i ruchomości, przyzem przez rzucanie do pomieszczenia kamieniami i kołami powstać mogło niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i ciała wspomnianych izraelitów, i dopuścili się u nich kradzieży, zabierając bez pozwolenia rozmaite rzeczy.

2. Że w nocy z 18 na 19 czerwca napadli na domy innych dziesięciu izraelitów, że poniszczyli w nich rozmaite rzeczy, przez co wyrządzili szkodę na przeszło 25 zł. i że dopuścili się nadto kradzieży, zabierając bez zezwolenia dla swej korzyści rozmaite rzeczy ruchome wartości przeszło 25 zł.

Nado oskarżone są poszczególne osobne grupy z ogółu 82 oskarżonych, a mianowicie:

1. Sześć osób o to, że w Lucezy wieczorem 18 czerwca wołali głośno w czasie rozruchów: „hura! chłopcy nie ma was tu!“ i rzucali kamieniami na mieszkanca Feigi Diamand, a przez tę prowokującą czynność ze złościwości

przedsięwziętą spowodowali dalsze napady i rozruchy.

II. Dwaj podsądni o to, że groźbami chcieli Chaję Diamand i Hindę Mütznerową zmusić do dania im bezpłatnie wódki.

III. Pięciu podsądnych o to, że rano 19 czerwca w zamiarze zabrania dla swej korzyści bez zezwolenia i z posiadania Chaska Wallacha cudzych rzeczy ruchomych wartości wyżej 25 zł. — drągami i siekierami usiłowali rozbić zamknięte drzwi spichrza pełnego zboża, a tylko w skutek nadejścia wójta Jana Nowakowskiego odstąpili — wykonali zatem czynność, prowadzącą do i zeczywistego spełnienia zbrodniczej kradzieży, a spełnienie jej jedynie z powodu obcej przeszkody nie nastąpiło.

IV. Dwaj podsądni oskarżeni są o to, że zabrali Mendłowi Felberowi jego pierze, wartości wyżej 5 zł.

V. Dwie włościanki mają odpowiadać za to, iż przechowywały u siebie skradzione u Chaska Wallacha rzeczy, wiedząc dobrze o tem, że pochodzą one z kradzieży.

VI. Szesnastu podsądnych jest oskarżonych o to, że we wsiach powiatu strzyżowskiego w czerwcu b. r. a) do napadów i bicia żydów podbudzali i skłonił innych usiłowali, zniszczenie ich majątków zachwalali i usprawiedliwiać się starali; b) że fałszywe, publiczne bezpieczeństwo niepokojące wieści o nastąpieniu rozruchach antysemitki i napadach na żydów w Lucezy i okolicy bez dostatecznych powodów uważania tych wieści za prawdziwe i podobne przepowiadanie rozszerzali.

VII. Dwaj oskarżeni o to, że w Lucezy dnia 18 czerwca pobili Meilecha Nürnberga, — wreszcie

VIII. Jędrzej Szurlej oskarżony jest o zbrodnie obrazy Majestatu.

W bardzo obszernych motywach, zaznacza akt oskarżenia, że na wiosnę r. b. skutkiem agitacji niewykrytych osób pojawiły się rozruchy antysemitki w niektórych powiatach zachodnich kraju, a miały ten charakter szczególny, że ludność podburzona, oszczędzając osoby i życie żydów, porywała się niemal wyłącznie na ich mienie, niszcząc karczmy i wybijając szyby, tłukąc ruchomości i rozlewając trunki. Zamiarem ekscentrów było widocznie, chroniąc życie i całość osoby żydów, zniszczyć ich przewagę ekonomiczną, która zwłaszcza w miesiącach wiosennych na przednoku dla ciężko pracujących, a czasem pozbawionych roboty wyrobników, stawała się może uciążliwą i przykrą. Wiadomości o wybuchłych rozruchach, kolportowane czy to głuchą wieścią, czy też doniesieniami dziennikarskimi, wywoływały prędko w innych gminach ruch antysemitki, który gorączkowo szerzył się zwłaszcza wśród ludności powiatu wadowickiego, nowo-sądeckiego i strzyżowskiego, gdzie sceny, które się rozgrywały wśród napadów w gminach, pozostaną na długo ciemną kartą w historii kulturowego rozwoju ich ludności.

Do rzędu tych włości, które dały się porwać prądowi, należała Luceza. — Co prawda, w wiosce tej, więcej może niż w innych wioskach, dawała się ludności miejscowej odczuć przewaga żydowskiego żywiołu, gdyż dwór i obszar dworski przeszły w ręce żyda Chaska Wallacha, którego sąsiedztwo stało się przykrem dla ubogiej ludności wiejskiej. Właściciel ten większej posiadłości udzielał ludności wiejskiej pożyczek, za które następnie żądał odrobienia robót polnych. Nado w Lucezy osiadło kilkanaście rodzin żydowskich, a głowa jednej z nich Hersz Felber trudnił się zarobkowo pożyczkami lichwiarskimi, z powodu których pociągnięty został do sądowej odpowiedzialności.

W tych warunkach wieści o napadach na mienie żydów w innych gminach oraz nierozsądne wieści, rozszerzane częścią może przez jakichś agitatorów, częścią zaś przez mieszkańców Lucezy po prostu z głupoty, braku wykształcenia, o rzekomem pozwoleniu na niszczenie majątku żydów przez dni 30, z zastrzeżeniem oszczędzania ich życia — lotem błyskawicy rozszerzały się wśród ludności i znalazły w niej wiary.

Kto pierwszy rzucił w Lucezy wieść bajeczną o pozwoleniu zniszczenia mienia żydów, a zwłaszcza kto pierwszy wieczór dnia 18 czerwca b. r. oznaczył jako czas napadu na żydów w Lucezy, tego śledztwo nie wykazało i to — zdaje się — wykrytem nie zostanie. Śledztwo wykryło bowiem tylko tych, którzy po zgromadzeniu się napastników pierwsi uderzyli kamieniami na karczmę Salomona Diamanda, lecz ci, którzy zgromadzili tych napastników, którzy poddali im pierwsi myśl zniszczenia dobra żydowskiego, nie zostali odkryci. Wieść ta jednak widocznie nie była trzymaną w ukryciu, — przedostała się ona nawet do uszu żydów, którzy o niej wiedzieć i jej obawiać się musieli, skoro dnia 18 czerwca mimo soboty na gwałt opuścili Lucezę, pozostawiając swe domy i majątki na pastwę rozruchów. Z liczby 14 poszkodowanych żydów zaledwie kilku pozostało w Lucezy, a i ci przed napadami się ukrywali, nie będąc nimi zaskoczeni.

W dalszym ciągu kreśli akt oskarżenia historię napadów na domy żydów w Lucezy, wylicza szkody, jakie im wyrządzono i twierdzi, iż wszyscy świadkowie, którzy to zniszczenie, bicia i tłuczenie widzieli, zeznają zgodnie, że hałas i trzask rozpasanej tłuszczy napastników

był straszny i groźny. Obwinieni podają, że Józef Gosztyła, Antoni Konarski, Franciszek Swiniński, Jędrzej Krupski, Wojciech Bara i Jan Krupski byli przywódcami, którzy pierwsi napad rozpoczęli.

Dalej mówi akt oskarżenia szeroko o rozszerzaniu po Lucezy fałszywych wieści o rzekomem pozwoleniu bicia żydów i wylicza szereg oskarżonych, co do których stwierdzono, że wieści te rozszerzali. Jędrzej Szurlej, który opowiadał bajkę o rzekomem pozwoleniu, zeznał, że słyszał ją od jednego „pana“ w Domaradzu, ale dochodzenia wykazały, iż żaden „pan“ w Domaradzu podobnej bajki nie opowiadał. Mateusz Urban, policyant gminny dostawszy od wójta Nowakowskiego obwieszczenie starostwa w Strzyżowie zakazujące właśnie rozruchów, rzekł do otaczających go włościan: „Chłopcy widzicie, wolno bicia żydów“.

Do rozprawy powołano 106 świadków. Przewodniczą radca p. Stanisław Mossor, oskarża zastępca prokuratora p. Jakubowski, bronią obwinionych dr. Małec i dr. Honsiewicz.

Rozprawa potrwa kilka dni.

(Gwałt publiczny).

W Nowym Sączu odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Michałowi Kuci, zwanemu Klaszczak, rodem z Kłęczan, lat 21 liczącemu, oskarżonemu o to, że dnia 19 czerwca wieczorem w Kłęczanach groźbami zmusił szynkarza Dawida Cerbera do dania mu wódki, przyzem go pobił, uderzywszy kilkakrotnie w twarz, wskutek czego oskarżony jest o zbrodnie gwałtu publicznego.

Rozprawie przewodniczył radca Wiśniowski, oskarżał prokurator Czeszczyński.

Kucia po części przyznał się do winy i skazany został na cztery tygodnie ciężkiego więzienia z postem co tydzień, oraz na poniesienie kosztów postępowania. Wyrok przyjął. Wykonanie wyroku odroczył sąd na prośbę skazanego, do 1 września.

## Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył dnia 12 sierpnia b. r. 77 posiedzenie, na którym byli obecni: J.W. Pań Wiceprezydent Namiestnictwa Lidl, jako przewodniczący; pp. Augustynowicz, hr. Bielski, Gorayski, hr. Siemiński, hr. Zamojski i c. i k. major Melecki, jako głosujący; jako referent c. k. starosta dr. Juliusz Szumlański. Protokół prowadził c. k. sekretarz hr. Murstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia Komitetu z dnia 28 czerwca 1898 z uwagą p. Gorayskiego do ustępu II. p. 11 wspomnianego protokołu, o ile tamże wypowiedziano, że byłaby potrzebna ustawa o przymusowym wależeniu ogierków do chowu weale się nie nadających, przez co ukróciłoby się znacznie wspólne pasanie ogierków z klaczami, — że zapatrywanie Komitetu przy dyskusji nad tym przedmiotem mylnie zostało zaznaczone, ponieważ ustawa taka naruszałaby prawa prywatne właścicieli i nie mogłaby przynieść do skutku; chodźło zaś o przypomnienie ustawowego zakazu wspólnego pasania ogierów z klaczami i ścisłego przestrzegania tego zakazu, tudzież surowego karania osób, przeciw temu zakazowi wykraczających.

II. Komitetowi przedstawiono:

1. Wyjaśnienie na podstawie aktów, odnośnie do poruszonej na posiedzeniu z dnia 28 czerwca 1898 kwestyi kompetencji Komitetu, — w jaki sposób Komitet ten został powołany do życia, tudzież, że podstawą organizacji Komitetu są zatwierdzone przez Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 11 maja 1881 L. 5340 „Postanowienia o zakresie działania ustanowionego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie Komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi“, które w §. 4 określają właściwy zakres działania Komitetu.

Ponieważ zdaniem Komitetu przyznany mu temi „Postanowieniami“ zakres działania jest zanađo ograniczony, wybrano komisję złożoną z pp. Gorayskiego i Stojowskiego, która ma się zastanowić nad tem, jakich zmian, względnie dalej idących prerogatyw należy się domagać i po przejrzaniu aktów, dotyczących powołania do życia Komitetu, przedstawić wnioski na następnym posiedzeniu.

2. Przyjęto do wiadomości pismo komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, którym komitet wyraża podziękowanie za przyrzeczenie wyznaczenia w roku przyszłym jednej miejscowości dla premiovania koni w powiecie limanowskim lub wielickim.

3. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na utworzenie w Białołęzynie stacyi ogierów rządowych i na przeniesienie stacyi ogierów z Brzozdowice do Bóbrki, i z Izy-

dorówki do Obłaźnicy, tudzież na zwinieciu stacyi w Rudniku, Birezy, Nadwornie i Topolnicy, a to poczynszy od roku 1899.

Dalej na prośbę oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Przemysłu o utworzenie stacyi ogierów w Medyce uchwalono odpowiedzieć, że stacya ta na razie dla braku żołnierzy nie może być utworzona, a nadto w nieznacznej odległości od Medyki znajduje się stacya ogierów w Żurawicy. Nie ma jednak przeszkody przeciw ewentualnemu oddaniu w najem lub na prywatne utrzymanie jednego ogiera rządowego godnemu zaufania hodowcy koni w Medyce lub okolicy.

4. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie, że c. k. Ministerstwo rolnictwa powołując się na p. 15 wydanych reskryptem z 10 listopada 1897 L. 17.393 zarządzeń z powodu wniosków i uchwał ankiety w sprawach chowu koni, odbytej 24 czerwca 1897 we Lwowie, zatwierdziło także na przyszłość, zatrzymanie w Galicyi dotychczasowego okresu stanowienia, t. j. w czasie od 1 marca do 30 czerwca, nadto co do punktu 11 tych zarządzeń, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zatrzymało nadal dotychczasowy sposób zakupu ogierów chowu prywatnego, celem uzupełnienia stanu ogierów, z równoczesnym urządzeniem ewentualnie przeglądowej wystawy ogierów we Lwowie, przyczem Ministerstwo zauważyło, że nie jest wskazane proponowane przez Komitet urządzenie w celu zakupu ogierów, kilku takich przeglądowych wystaw w Galicyi, z uwagi na odnośną uchwałę ankiety i tak długo, dopokąd zapotrzebowanie ogierów, które ma być pokryte w Galicyi przez zakupno z chowu prywatnego, będzie tak nieznaczne.

Dalej podano Komitetowi do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, którym na przedstawienie Komitetu Ministerstwo podwyższyło stan ogierów w Galicyi na rok 1899 z 505 na 515 sztuk t. j. o 10 ogierów, które mają być zakupione z chowu prywatnego i oddane na prywatne utrzymanie.

Uchwalono przeto przeprowadzić zakupno tych ogierów przy sposobności tegorocznego jesienno-gospodarskiego targu ogierów, a więc w Gródku 12 września, w Stryju 13 września, w Kołomyi 15 września i w Buczaczu 17 września, a nadto w Chorostkowie 19 września, w Tarnopolu 21 września, we Lwowie 22 września, w Pawłosowie 23 września, w Tarnowie 24 września, w Bochni 25 września 1898; w miejscach premiowania koni, tudzież w Chorostkowie, Tarnopolu i we Lwowie wezmą udział w tej czynności pp. hr. Bielski i hr. Siemieński, w Pawłosowie, Tarnowie i Bochni pp. Augustynowicz i Stojowski.

5. Zawiadomienie, że w czasie od 15 do 18 października 1898 odbędzie się w Wiedniu przeglądowa wystawa ogierów, na której będą zakupowane ogiery dla poszczególnych krajów na okres stanowienia 1899 o ile do tego czasu zapotrzebowanie nie będzie pokryte.

Do ewentualnego wzięcia udziału przy tem zakupnie Komitet zaprosił pp. Augustynowicza i Gorayskiego.

(Dokończenie nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Stan zbiorów w Austrii.** Sprawozdanie austriackiego Ministerstwa rolnictwa o stanie urodzajów w Austrii w połowie sierpnia powiada:

Dzięki w ogóle pięknej pogodzie, mogło zboże dojrzeć, można było przyspieszyć zniwa i prawie wszędzie zwiesić, co zżęto, pod dach. Zniwa żyta kończą się, a są w toku jeszcze tylko na wyżynach. Zniwa pszeniczne trwają. Na południu pszenicę już zwieziono. Ilość a zwłaszcza jakość zbiorów jest zupełnie zadowalająca. Omloty próbne dały znaczną ilość ziarna dobrej targowej jakości. Można na ogół powiedzieć, że urodzaj jest dobry, tem bardziej, że doniesienia o zbiorach gorszych niż średnie z niewielu tylko okolic nadchodzą.

Zniwa jarzyny ukończono tylko na południu. Jęczmień zebrano już nawet po większej części w środkowym pasie, a także w dolinach alpejskich i pod Sudetami, gdzie indziej zaś albo już leży zżęty, albo stoi gotów pod sierp, a tylko na alpejskich wyżynach jeszcze nawet nie okwitł. Owies więc się spóźnił, ale tam, gdzie go zebrano dał zadowalające plony. Urodzaj tego ziarna jest wogóle dobry, a w Czechach i na Morawie spodziewają się nawet obfitego zniwa. Kukurudza, która ucierpiała wiele od zimy, obecnie ledwie przychodzi do siebie. Urodzaju dobrego nie da tembardziej, że ziarno już tu i owdzie się psuje. Rzepak dał średni plon. Len także średni. Siano zebrano w pogodę. Ziemiaki zadowalająco obrodziły. Burak cukrowy lepiej się udał, a w Dolnej Austrii i Galicyi tu i owdzie jest nawet bardzo ładny, podczas gdy w Czechach i na Morawie posucha daje mu się we znaki. Owoców jest mało i tylko jabłka, z wyją-

tkiem południowego Tyrolu, jak się zdaje, wszędzie obrodziły. Wiśni zerwano dużo w Styrii, sliwek wiele wisi na drzewach w Czechach i na Morawie, podczas gdy gruszek wogóle mało, inne zaś owoce prawie wcale się nie urodziły. Winogrona dojrzewają ładnie.

Chmiel mierny w Czechach i w Austrii Górnej liczą na zbiór ledwie średni.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-70 do 12-75, loco Okomunie 11-90 do 12-—, loco Berno-Wiedeń 11-95 do 12-05, na listopad loco Aussig 12-55 do 12-60, cukier w kostkach primi 37-37 1/2 do 37-50, secunda 37-12 1/2 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-70 do 19-90. Nafta kaukaska transito Tryest 3-75 do 4-—, galicyjska przeźroczysta 18-50 do 19-—.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 23 sierpnia.** Pszenica 8-— do 8-50, żyto 6-75 do 7-25, owies 8-— do 8-25, jęczmień 6-75 do 7-50, pastewny 6-— do 6-50, groch got. 8-50 do 9-—, wyka 6-— do 6-25, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 6-75 do 7-—, hreczka 9-25 do 9-50, konieczyna czerwonogalicyska —— do ——, biała —— do ——, tymotka —— do ——, szwedzka —— do ——, kukurudza stara 5-70 do 5-80, nowa —— do ——, chmiel stary —— do ——, nowy za 56 kilo 50-— do 65-—, rzepak 10-75 do 11-25, groch pastewny 7-— do 7-25, owies nowy 5-75 do 6-25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-— do 17-50, na termin 14-50 do 16-—, warenty —— do ——.

**Wiedeń, 23 sierpnia.** (Telegram Gazety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5475 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 367, z Bukowiny 287 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze za godniowami o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 662 sztuk.

Wół w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 104 sztuk po 26 do 31 zł., 107 sztuk po 32 do 36 zł., 108 sztuk po 37 do 40 zł., 12 sztuk po 41 do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 zł.; krowy podtuczone po 25 do 32 zł.; bydy chude dla masarzy po 17 do 25 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Jak wiedeńskie dzienniki donoszą z Budapesztu, na jutrzejszą konferencję ministeryalną przybędzie tam oprócz P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, oraz PP. Ministrów Kaizla i Baernreithera także P. Minister rolnictwa baron Kast. PP. Ministrowie austriaccy wyjeżdżają z Wiednia dzisiaj wieczorem a zabawią w Budapeszcie trzy dni; jeśli, jak się spodziewają, nastąpi porozumienie, udadzą się ministrowie węgierscy z początkiem przyszłego tygodnia do Wiednia. W Wiedniu przyszyły do skutku układy, dla których poprzednio obaj PP. Prezydenci Ministrów uzyskują aprobatę Najj. Pana. Rokowania w Budapeszcie toczyć się będą w pierwszej linii nad tem, w jakiej formie zamierzony układ ma być przedłożony z jednej strony węgierskiemu parlamentowi, a z drugiej, w jaki sposób ma wejść w życie w Austrii.

W Pradze, na Żofinie, rozpoczął wczoraj wieczorem obrady czesko-słowiański wiec katolicki. Udział w wiecu, jak telegrafują, jest nadzwyczaj liczny; przeważnie przybyli księża z Czech, Morawy i Śląska. Na podwyższeniu zajęli miejsca książę kardynał hr. Schoenborn, marszałek krajowy ks. Lobkowie, biskupi, reprezentanci władz, delegaci Rady miejskiej i t. d. Przez aklamację przewodniczącym wybrano hr. Wojciecha Schoenborna, zastępcami: dziekana kapituły ks. Horę i adwokata z Olomuńca dr. Houbnera.

Ks. kardynał Schoenborn wypowiedział dłuższą przemowę, w której wskazał na wielkie postępy, jakie ludzkość, dzięki chrześcijaństwu i katolicyzmowi, poczyniła na wszystkich polach nauki przemysłu i sztuki. Przemawiali jeszcze: dr. Houbner, marszałek krajowy książę Lobkowitz i wiceburmistrz miasta Pragi dr. Srb, poczem po

odspiewaniu hymnu na cześć Papieża i hymnu ludowego pierwsze uroczyste posiedzenie zostało zamknięte. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Ks. Karol Niedziałkowski, biskup-sufragan archidiecezyi mohilewskiej, a zarazem rektor Akademii duchownej w Petersburgu, udał się do Rzymu *ad limina Apostolorum*.

Do Berlina przybyli wczoraj Najd. Arcyksiążęta Karol Stefan i Eugeniusz.

W korespondencji berlińskiej zwraca się *Köln. Ztg.* przeciw urzędowemu francuskiemu biuru korespondencyjnemu, które rozszerzyło wiadomość, jakoby cesarz niemiecki odrzucił życzenie ze strony angielskiej, aby podczas odwiedzin w Egipcie był gościem Anglii, a nie wyłącznie korzystał z gościnności wicekróla egipskiego. *Köln. Ztg.* zapewnia, iż ta insynuacja należy do metody, którą się obecnie posługuje Francya, aby Niemcom robić nieprzyjemności. O tem, aby podróż cesarza do Egiptu mogła wywołać jakieś nieporozumienia między Anglią a Niemcami, nie ma mowy. Biuro francuskie niech zaoszczędzi sobie trudu wymyślania zajęć, które miałyby wpłynąć na pogorszenie stosunków między Anglią a Niemcami.

Ks. Henryk pruski, brat cesarza Wilhelma, bawi w tej chwili na Sachalinie. — Podczas uczty, danej na cześć jego, książę wznosił toast na cześć cara, jako szczerzego przyjaciela cesarza niemieckiego. Z Sachalinu udaje się ks. Henryk do Władystoku.

Wedle dzienników berlińskich potwierdza się wiadomość, iż rząd niemiecki zażąda na rok 1899 znacznych kredytów na cele wojskowe, a mianowicie na utworzenie nowego korpusu w Moguncyi, na nową organizację artylerji i utworzenie trzech batalionów przy dziewięciu pułkach piechoty.

Depesze prywatne z Konstantynopola donoszą o znacznym zbliżeniu się w ostatnich czasach Grecyi do Turcyi. Niedawny pobyt prezesa gabinetu greckiego Rallisa w stolicy tureckiej i jego posłuchanie u sułtana mają pozostawać rzekomo w związku z sprawą nawiązania ścisłych grecko-tureckich stosunków.

Szach perski ma przybyć w przyszłym miesiącu do Konstantynopola.

Z Rzymu donoszą, że ks. kardynał Ledóchowski, jako prefekt propagandy, rozesłał do wszystkich dostojników Kościoła katolickiego w Palestynie instrukcję, jak mają zachowywać się podczas pobytu Wilhelma II. w Ziemi świętej. Poleca on im oddawać Wilhelmu II. honory należne monarsze, ale unikać starannie wszystkiego, coby mogło zadrasnąć Francję, jako orędowniczkę katolików na Wschodzie.

Sesye rad generalnych we Francyi rozpoczęły się wczoraj bez wszelkiego wypadku. Po większej części wybrano ponownie dotychczasowych prezesów tych rad.

Minister wojny Cavaignac, wybrany prezesem rady generalnej w Mans, zagajając sesję rady, podniósł w dłuższej przemowie, że w państwie republikańskim rząd nie może spełniać ciężących na nim obowiązków, nie posiadając zaufania społeczeństwa, a także armia narodowa może być tylko wówczas silną, jeśli wodzowie jej posiadają zaufanie kraju.

Na zgromadzeniu francuskich związków rolniczych w Plombières wygłosił onegdaj były prezes gabinetu Méline mowę, w której oświadczył, że przyszłość okaże, iż jego polityka była jedynie odpowiednią dla zjednoczenia wszystkich Francuzów i dla ochrony zarówno przed reakcją, jak przed rewolucją. Méline wspominał o przeprowadzonych rolniczych reformach i zakończył pochwałą armii, mówiąc: „Oczymy i kocharmy armię; dla tego sprzeciwiamy się zawsze wciąganiu jej w polityczne walki“.

Według depeszy z Paryża, 35 profesorów Sorbony wniosło do ministra oświaty Bourgoisa protest przeciw zawieszeniu wykładów profesora Stapfera w Bordeaux. Prof. Stapfer, jak wiadomo, w mowie wygłoszonej nad grobem jednego z generałów, poruszył sprawę Dreyfusa i żądał rewizyi procesu.

Sędzia śledczy Fabre przedłożył już wczoraj swoje wnioski w sprawie Picquart-Leblois. Prokurator powołał w tej kwestyi postanowienie w śróde lub czwartek.

*Temps* donosi, iż tak Picquart jak i Leblois staną przed sądem policyi poprawczej, oskarżeni na podstawie dwóch pierwszych paragrafów ustawy o szpiegostwie, mianowicie o wydawanie dokumentów, mogących zagrażać bezpieczeństwu państwa.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 23 sierpnia.** Wczoraj wieczorem zmarł tu ks. dr. arcybiskup Angerer, sufragan wiedeński.

**Wiedeń, 23 sierpnia.** Wczoraj wybuchł wielki pożar w magazynach wiedeńskiej filii fabryki wyrobów tkackich Schmidta z Monachium. Szkodę obliczają na kilkakrotnie tysięcy złr.

**Grac, 23 sierpnia.** (Dep. pryw. telefonem) *Grazer Tagblatt* donosi z Wiednia, że rozporządzenia językowe mają być zniesione przed zwołaniem Rady państwa. Zaraz na pierwszym posiedzeniu Rady państwa wniesiona będzie ustawa językowa. P. Minister finansów dr. Kaizl, według tego dziennika, ustąpiłby prawdopodobnie po zniesieniu rozporządzeń językowych.

**Budapeszt, 23 sierpnia.** (Dep. pryw. telef.) Dziś o godzinie 11 przed południem rozpoczęła się rada ministeryalna, której dzienniki przypisują bardzo ważne znaczenie. W południe nastąpiła w obradach przerwa, a dalszy ciąg obrad odbędzie się popołudniu.

**Berlin, 23 sierpnia.** (Telefonem). *Local Anzeiger* donosi z Hammerfest, że wszystkie usiłowania ekspedycyi na Szpicberg celem odszukania Andrégo żadnego nie odnoszą skutku.

**Florencya, 23 sierpnia.** Sąd wojenny skazał zaocznie deputowanego Pescettiego za udział w ostatnich zaburzeniach na 10 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie prawa zajmowania stanowisk honorowych raz na zawsze.

**Paryż, 23 sierpnia.** (Telefonem). Gwałtowna burza ochłodziła wczoraj znacznie atmosferę po niezwykle upalnych ostatnich dniach.

**Paryż, 23 sierpnia.** Wiele dzienników utrzymuje, że Picquart i Leblois będą postanowieni w stan oskarżenia na zasadzie ustawy o szpiegostwie.

**Paryż, 23 sierpnia.** (Telefonem). Dziennik *Journal* zapowiada, że w procesie przeciw Picquartowi wystąpią na jaw niespodzianki, śledztwo wykazało bowiem rozmaite fakty, z których wynika, że zupełnie inne osoby powinny być oskarżone. Są na to bardzo ważne dowody. Opinia publiczna otrzymała zadośćuczynienie w daleko większej mierze, niż się tego spodziewają.

**Londyn, 23 sierpnia.** Stan zdrowia księcia Walii zupełnie zadowalający.

**Konstantynopol, 23 sierpnia.** (Telefonem). Porta odpowiedziała na noty serbskie w sprawie gwałtów w wilajecie Ueskueb, że Saad-Edim basza otrzymał polecenie zarządzenia śledztwa.

Porta pozwoliła też na założenie czterech szkół serbskich w dwóch wsiach na Jeni-Vardez.

**Madryt, 23 sierpnia.** (Telefonem). Dziennik urzędowy ogłasza nadanie wysokich orderów rozmaitym dostojnikom francuskim; między innymi otrzymali od rządu hiszpańskiego wysokie odznaczenia francuski minister spraw zagranicznych Delcassé i ambasador francuski w Waszyngtonie Cambon.

**Madryt, 23 sierpnia.** (Telefonem). Ministrowie zachowują milczenie o ostatniej radzie gabinetowej, na której obszernie omawiano wewnętrzną sytuację polityczną.

Generał Jaudenes uskarża się w telegramie, że wszystkie lokalności w Manilli obsadzone są przez Amerykanów. Żołnierze hiszpańscy masami całymi spią w kościołach. Należy się obawiać wybuchu epidemii.

**Madras, 23 sierpnia.** W czasie od 13 do 19 b. m. umarło 91 osób na cholere. Epidemia rozszerza się.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń, 23 sierpnia 1898, godzina 2 minut 5.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 165-10, Węgierskie akcje kredytowe 395 —, Akcje anglo-austriackie 156-25, Akcje banku Union 294-50, Kredytowe ziemskie 446-—, Kredyty 359-25 Akcje kolei południowej 77-50, Lasy tureckie 60-20, Akcje kolei państwowej 358-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293-50, 4-procentowe galie. obligacje prepinacyjne z 1889 r. 97-60, Akcje tytoniowe 133-—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-25, Akcje kolei Eben-tal 266-—, Akcje banku dla krajów koronnych 224-75, 4-procentowa węgierska renta złota 120-70, Akcje banku związkowego 267-50, Rubel papierowy 1-27-62, Węgierska renta papierowa 98-60, Rimurania 251-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.



Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Abstellungs-Termin Termin odstawy		Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Dla wojskowego magazynu żywności								Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Dla wojskowego filialnego magazynu żywności											
		Lemberg we Lwowie		Czernowitz w Czerniowcach		Stanislaw w Stanisławowie		Zloczów w Zloczowie		Brzeżany w Brzeżanach		Kamionka strum. w Kamionce strumik.		Kolomea w Kołomyi		Neu-Žuczka w Nowej Žuczce		Tarnopol w Tarnopolu		Žółkiew w Žółkwi	
		Roggen Žyta	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa	Roggen Žyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa
Im Monate — w miesiącu	October Październik	Metercentner — cetnarów metrycznych																			
		bis inclusive 5. włącznie aż do 5		—	—	100	—	200	—	250	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—	—
		bis inclusive 10. włącznie aż do 10		2000	—	200	200	400	500	300	—	100	300	150	300	400	200	—	—	—	300
		bis inclusive 31. włącznie aż do 31		2000	439	200	200	400	500	—	200	100	300	150	200	400	100	—	—	—	400
		bis inclusive 15. włącznie aż do 15		1000	500	100	100	200	500	—	300	100	300	200	150	300	300	—	250	—	500
November Listopad	bis inclusive 30. włącznie aż do 30		450	500	—	100	200	450	—	200	—	200	150	100	200	200	—	100	—	500	
	<b>Zusammen — Razem</b>		<b>5450</b>	<b>1439</b>	<b>600</b>	<b>600</b>	<b>1400</b>	<b>1950</b>	<b>550</b>	<b>700</b>	<b>300</b>	<b>1100</b>	<b>650</b>	<b>750</b>	<b>1300</b>	<b>800</b>	<b>200</b>	<b>350</b>	<b>—</b>	<b>1700</b>	

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 15 September 1898, 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg im versiegelten Couvert mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Roggen und Hafer“ versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufsanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen — von Producenten selbst bis 100 q herab — gestellt werden, wobei sich aber andererseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

Die Preise sind nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel absondert per Metercentner anzugeben. Stimmen im Verkaufsantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Der Intendant unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf amtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg einlange.

Derartige Unternehmer haben — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung über Aufforderung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, gleichzeitig mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution unbedingdt befreit.

Producenten (Landwirth-) haben, sofern dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirthschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen producirt wird.

4. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegs- (Filial-) Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Bei Fruchtabboten ab eigenes Magazin, Lagerhaus etc., ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Waare in Säcken oder alla rinfusa übergeben werden will.

5. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectirt; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

6. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbriefe zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

7. Die Vorleiung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn diese im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben.

9. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Zloczów, bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Kamionka strumikowa, Neu Žuczka, Tarnopol und Žółkiew, dann bei den Militär-Betten-Filial-Magazinen in Brzeżany und Kolomea während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 15 August 1898 Nr. 4859 zu entnehmen. Jeder Offereur ist mit der Einbringung seines Verkaufsantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden. Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufsantrage zum Ausdrucke zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 4859 vom 15 August 1898 unterwirft.

10. Usancenhefte können bei den genannten Militär-Verpflegs- (Filial-) Magazinen zum Preise von 8 Kreuzern bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

11. Die Bezahlung erfolgt prompt nach anstandsloser Übernahme der eingelieferten Fruchtquantitäten.

Die Bezahlung für die an Verpflegs-Filial Magazine abgestellten Naturalienquantitäten wird seitens des zuständigen Militär-Verpflegs-Magazins geleistet.

12. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonifikationen nicht zugestanden.

13. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quittungsstempel trägt das Aerar.

14. Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen welche bei den Punkte 9 genannten Militär-Verpflegs-Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11 Corps eingesehen werden können. Ueberdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirthschaftlichen Corporationen des Intendant-Bereiches bereits verlautbart worden.

Lemberg, am 15 August 1898.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

1. Odnośne w formie listu dokładnie ułożone i marką stempłową na 50 ct. zaopatrzone oferty, które nie powinny na krótszy czas jak na czternastodniowy termin obowiązywać, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies“ najdalej do 15 września 1898 o godzinie 10 przed południem w Intendanturze 11 Korpusu we Lwowie. — Oferty dostawy nadesłane za późno, lub drogą telegraficzną, jako też takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Odnośne oferty mogą opiewać albo na całą wyżej podaną ilość, albo też na mniejsze partie rozpisanej ilości oferty producentów aż do 100 cetn., metr., przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu, lub pewnej tylko części offerowanej ilości.

Ceny od cetnara metr. na dostawić się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, lecz za każdy artykuł osobno.

Gdyby w ofercie liczbami i literami wyrażone ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwydatnione nzwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokolowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyżej oznaczonego dnia rozprawy, Intendanturze 11 Korpusu we Lwowie przesłane zostało.

Tacy przedsiębiorcy są obowiązani także jeżeli Intendantura korpusna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań, na wezwanie złożyć kaucję w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucję — jeżeli takowa wyraźnie wymagana będzie — należy złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producentei, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do dostawy własnych produktów od kaucyi w każdym razie uwolnieni.

Intendanturze nieznanu producentei (gospodarze gruntowi) mają przedłożyć świadectwo, wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze z potwierdzeniem, że są rzeczywiście producentami i że cała offerowana ilość z ich własnej produkcji pochodzi.

4. Odstawa artykułów ma się odbyć franco do składów wyżej wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże. Przy offerowaniu zboża z odstawa z własnych magazynów, składów itp., ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie we workach lub alla rinfusa (w nasypach) oddawany.

5. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy offerowaniu tychże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane, najmniej dwa kilogramy wazące wzory, nadesłane.

W ofercie musi być zawsze wymieniona proveniencya dostawić mającego się zboża.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzedz sobie należy, w tym to razie należy proveniencyę pojedynczych partij o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Zwraca się przytem szczególną uwagę na specjalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, że przy naładowaniu pełnych wagonów, naturalistów, opłata za przewóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa.

7. Wypożyczenie wojskowych worów może wyjątkowo w miarę znajdujących się zapasów i za złożeniem przepisanego odszkodowania tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem zostało.

8. Żyto i owies musi bezwarunkowo odpowiadać jakości ustanowionej przepisami dla zaopatrzenia c. i k. wojska w żywność.

9. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach usancenów z dnia 15 sierpnia 1898 do l. 4859 osobno, urzędownie dla dotyczącej rozprawy sporządzonych zawarte i mogą być przez każdego interesowanego w Intendanturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Zloczowie i w filialnych magazynach żywności w Kamionce strumikowej, w Žuczce nowej, Tarnopolu i w Žółkwi jakoteż w filii wojskowego magazynu łózek w Brzeżanach i Kołomyi podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzane.

Każdy ofereur jest z chwilą wniesienia oferty warunkami tego zeszytu umowy (Usancenhefte) związany. Pomimo to należy w ofercie wyraźnie podać, że sprzedający ze znanymi mu w całej osnowie warunkami tego zeszytu (Usancenheft Nr. 4859 v. 15 August 1898) zupełnie się zgadza.

10. Przepisanych zeszytów (Usancenhefte) można nabyć w wyżej wymienionych prowiantowych magazynach (filialach) po cenie 8 ct. W tych zakładach można także zasięgnąć potrzebnych wyjaśnień.

11. Zapłata nastąpi zaraz po punktualnie uskuteczonym odbiorze zboża.

Za wszystkie dostawione naturalia do filij magazynów prowiantowych uiszczą zapłatę odnośne wojskowe magazyny prowiantowe.

12. Za zboże, mające wyższą wagę jakościową od zawarunkowanej nie będzie przyznana żadna bonifikacya.

13. Wydatki za stemple na kwity z tej dostawy wynikłe ponosi wojskowość.

14. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prowiantowych punktem 9 objętych, strony interesowane przeglądać mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze leżące w obrębie Intendantury.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1898.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

## Licytacje.

L. cz. E. 157/98 3 (5103 3—3)

Na żądanie Gminy miasta Sokala zastąpione przez dr. adw. Wejda, odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności w Sokalu położonych whl. 1873, 3677 i 3679 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 124 zł. 43 ct. względnie 138 zł. i 140 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 82 zł. 96 ct., względnie 92 zł. i 93 zł. 32 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sokal, d. 10 maja 1898.

L. 19682 (5169 2—3)

Celem zabezpieczenia wykonania muranego, piętrowego budynku szkolnego w Grybowie o sześciu salach naukowych, kancelaryi i mieszkania dla kierownika, ogólnym kosztem siedemnaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden (17.671) zł. 82 ct. rozpisuje się niniejszym publiczną rozprawą ofertową, która się odbędzie dnia 5 września 1898 w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie o godzinie 11 przed południem, na podstawie należyte wniesionych, ostepmowanych i w wadium 5%, od powyższej kwoty zaopatrzonej ofert pisemnych.

Plany i kosztorys, oraz bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzania w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w godzinach urzędowych.

Rada szkolna krajowa.  
Lwów, dnia 15 sierpnia 1898.

Zl. 1035 (5150 2—3)

Pferde-Licitation  
Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drowyże werden am 30 August 1. J. um 11 Uhr vorm. in Mikolajów am Pferdemarkte nachbenannte Kastraten gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden, und zwar  
Furioso, engl. Halbblut, Braun, 13 jährig, 164 cm. hoch,  
Dahoman, orientl. Halbblut, Schimmel, 12 jährig, 157 cm. hoch,  
Dahoman, orientl. Halbblut, Braun, 11 jährig, 167 cm. hoch,  
Chorostków, orientl. Halbblut, Schimmel, 9 jährig, 173 cm. hoch,  
Gidran, orientl. Halbblut, Schimmel, 8 jährig, 170 cm. hoch,  
Gidran, orientl. Halbblut, Braun, 6 jährig, 170 cm. hoch,  
Lanzer, engl. Halbblut, Rapp, 5 jährig, 174 cm. hoch.  
Drowyże, am 19 August 1898.

L. 20394/97 (5170 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 września 1898. powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1898 nawet niżej takiej licytacja 1/4 części realności według wyk. hip. l. 520 ks. gr. gm. kat. Kosów stary objętej, na rzecz Mosesa Kannela pto 56 zł. aw. z. pn.  
Cena wywołania 686 zł. 25 ct.  
Wadium 68 zł. 60 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 30 grudnia 1897.

L. VI 199/92 6 (5143 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 50 zł. 80 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie licytacja posiadłości whl. 245 ks. gr. gm. kat. Suchodół objętej dotąd na dłużniczkę Beile z Kaufmanów Lu-

stigową zapisanej, dnia 28 września 1808 w tut. Sądzie.

Cena wywołania 245 zł. a. w.  
Wadium 24 zł. 50 ct., sprzedaż także poniżej ceny wywołania jako szacunkowej.

Kurator nieświadomych wierzycieli adw. dr. Chmielowski w Dolinie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Dolina, 16 lipca 1898

L. 50767 (5175 2—3)

Celem wydzierżawienia majątności Kłodzkiego w pow. Żółkiewskim składającej się z dóbr tabularnych tej nazwy i z trzech realności rustykalnych w Kłodzkiem, która to majątność stanowi własność fundacji stypendyjnej im. Ignacego Marynowskiego, wzywamy mających zamiar zadzierżawienia tej majątności do składania ofert pisemnych.

Dzierżawca obowiązany będzie nabyć od fundacji znajdujący się na miejscu inwentarz żywy i martwy.

Oferty, które mają opiewać co do dzierżawy na czas od 1 października 1898 po dzień 24 czerwca 1910 i muszą opiewać oraz na nabycie inwentarza żywego i martwego należy wnosić do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. ks. Krakowskim we Lwowie najdalej po dzień 15 września włącznie.

Do ofert opieczętowanych załączyć należy w gotówce, książeczkach kas oszczędności lub papierach publicznych, mających bezpieczeństwo pupilarne, obliczonych wedle kursu w dniu złożenia wadium w wysokości przynajmniej dziesięciu procentów (10%) ofiarowanej kwoty czynszu jednorocznego i ceny za inwentarz żywy i martwy.

Ogólne warunki dzierżawy niniejszej majątności, którym się w ofercie wyraźnie podać należy mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze Dyrektora kancelarii Wydziału krajowego

Bliższych informacji co do inwentarza żywego i martwego udzieli na miejscu tymczasowy administrator Wny. Roman Kamiński.

Z Rady Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim.  
Lwów, dnia 17 sierpnia 1898.  
G r o t t.

L. cz. VII 129/97 10 IV (4787 2—3)

Na żądanie kasy Oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 12 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacja majątności tabularnej Sołtystwo czyli Wybraniec gm. Słotowa whl. 244 ks. tab. objętej, Franciszka Effera własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i inwentarza żywego i martwego protokołem z dnia 28 czerwca 1898 l. cz. VII 129/97 9 opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 47720 zł., przynależności zaś na 10925 zł.

Najniższa cena wynosi 39102 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 23. lipca 1898.

L. cz. E. 5/98 4 (5168 1—3)

Na żądanie Józefa Klagsbaldy odbędzie się dnia 30 września 1898, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacja całej posiadłości whl. 240 ks. gr. gm. kat. Piwniczna objętej, Elżbiety z Żywczaków Pajakowej własnej i 1/4 części posiadłości whl. 1073 ks. gr. gm. kat. Piwniczna objętej, Wojciecha i Agnieszki Gardoniów własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a mianowicie realność whl. whl. 240 na 30 zł., zaś 1/4 realność whl. 1073 na 115 zł.

Najniższa cena wynosi 97 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stary Sącz, d. 6 sierpnia 1898.

L. cz. E. VI 407/88 3 (4421)

Na żądanie Kazimierza i Zofii Spyrków z Zawoji odbędzie się dnia 17 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w c. k. sądzie powiatowym w Słemienu licytacja realności pod Nr. k. 143 w Stryszawie położonej a mianowicie całej whl. 246, 4/12 części whl. 253 12/16 części whl. 254 i 1/2 whl. 255 ks. gr. gm. kat. Stryszawa objętej, Michała Świerkosza własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu pod N. k. 143 stodoły, piwnicy, woza, 2 bron, pług, 5 korey ziemniaków, 5 cetrnarów słomy, 5 korey owsa, 1 korec jęczmienia i 1/2 korec żyta.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 928 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 618 zł. 66<sup>2</sup>/<sub>3</sub> ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Słemień, dnia 29 czerwca 1898.

L. cz. E. 10/98 4 (5191)

Na żądanie Abrahama Schreibera odbędzie się dnia 27 września 1898 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacja realności whl. 427 gm. Dobrezyce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 89 zł. 95 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 59 zł. 97 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie biuro 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Dobrezyce, dnia 23 lipca 1898.

L. cz. E. 119/98 12 (5209)

Na żądanie Mojżesza Gross, Salomona Markussohna i Salomona Auerbacha, kupców w Tyśmienicy odbędzie się 30 września 1898, o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wy-

mienionym, w biurze Nr. II licytacja realności, whl. 413 gm. kat. Tyśmienica Ofeny Szydłowskiej, realności whl. 2136 gm. kat. Tyśmienica Pawliny z Szydłowskich Krasnon zraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 520 zł. aw.

Najniższa cena, wynosi: realność whl. 413 gm. kat. Tyśmienica 163 zł. 32 ct., a realność whl. 2136 tejże gm. 105 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Tyśmienica, d. 15 sierpnia 1898.

L. cz. E. 655/98 2 (5104 1—3)

Na żądanie Jakóba Eimerlego kupca w odbędzie się 7 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/4 części realności whl. 19 gm. Bojanice i połowy posiadłości whl. 109 t-je gm. objętych dłużnika Jana Harasymków własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/4 niepodzielnej części chaty z szopą i chlewem znajdujących się na parceli bud. lkat. 81 wchodzącej w skład posiadłości objętej whl. 19 gm. Bojanice, 1/4 części nieruchomości whl. 19 gm. Bojanice jest oceniona na 440 zł. a. w., z 1/4 część jej przynależności na 40 zł., zaś połowa posiadłości whl. 109 gm. Bojanice oceniona jest na 310 zł. a. w.

Najniższa cena 1/4 posiadłości whl. 19 gm. Bojanice, wynosi 320 zł. a. w., posiadłości whl. 109 gm. Bojanice 266 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Sokal, 6 lipca 1898.

## Upadłości.

L. cz. V. 8/95 (65) (5161 2—3)

W celu przyznania wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej Pinkasa i Chai Sternschussów wzywa się ogół wierzycieli na 6. września 1898 godz. 10. rano do biura komisarza konkursowego.

Rzeszów, dnia 30. lipca 1898.

## Kuratele.

L. cz. VII 1165/97 (4L.) (5144 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu podaje do publicznej wiadomości, iż Agnieszka Drabczykowa z Polanki wielkiej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 25/6 1898 Nr. IV. 276/98 (1) za umysłowo chorą uznaną i pod kuratelę oddaną została. Kuratorem jej ustanawia się Kaspra Drabczyka z Polanki wielkiej.

Oświęcim, 30. czerwca 1898.



L. cz. P. 241/98 (1) (5138 3-3)  
Jan Lesniak z Swinarska uznany umy-  
słowo niedołącznym, kuratorem dla niego usta-  
nowiono Jakóba Bodzionego z Swinarska.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1898.

L. cz. P. 255/98 (1) (5139 3-3)  
Antoni Fitz z Załubińca uznany umy-  
słowo niedołącznym, kuratorem dla niego usta-  
nowiono Gustawa Adolfa Fröhlicha z Zału-  
bińca.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, dnia 31. maja 1898.

L. cz. L. 1/98 (13) (5192 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy uznaje Majera  
Rudnera, lat 36, zamieszkałego w Oświęcimie,  
przynależnego do Radgoszczy umysłowo chorym.  
Kuratorem ustanowiony Bernard Pilzer  
z Oświęcimia.  
Dąbrowa, dnia 3. sierpnia 1898.

L. cz. P. 128/93 (3) (5197 1-3)  
Wasył Prokopeczko z Pniowia uznany  
został marnotrawcą, kuratorem Semem Gusz.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nadwórna, dnia 6. kwietnia 1898.

L. cz. VII 149/97 (4) (5210 1-3)  
Wojciech Bis z Bielina uznany marno-  
trawcą, kuratorem jego Marcin Bis z Biel-  
lina.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ulanów, dnia 16. maja 1898.

L. cz. IV. 315/97 2/I. (5211 1-3)  
Katarzyna Dzus z Czernichowic uznana  
umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Iwan  
Dzus, gospodarz z Czernichowic.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbaraż, dnia 17. maja 1898.

## Konkursa.

L. 23377. (5176 1-3)  
KONKURS.  
C. k. Starostwo w Nowym Sączu rozpi-  
suje po myśli §. 4. rozp. minister. z 15 mar-  
ca 1875 Dz. U. kr. Nr. 55/876 konkurs na  
2 posady:  
Zastępcy prowadzącego metryki izraeli-  
ckie (Substitut des Matrikenführers) w okrę-  
gach metrykalnych Stary Sącz i Muszyna.  
O posadę tę ubiegać się mogą kandy-  
daci pełnoletni, wyznania mojżeszowego, wia-  
dający językami krajowymi i posiadający oby-  
watelstwo austriackie.  
Podania należy udokumentowane i wy-  
kazujące ogólne wykształcenie kandydata wno-  
sić należy do c. k. Starostwa w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, dnia 20. sierpnia 1898.  
C. k. Rada Namiestnictwa i Starosta.

L. prez. 9712. (5178 1-3)  
KONKURS.

Są do obsadzenia następujące posady  
kancelistów sądowych:

A. przy sądach obwodowych:  
1. w Nowym Sączu 1.  
2. w Rzeszowie 2. z płacą roczną 600  
złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 150  
złr. rocznie;

3. w Wadowicach 1. z płacą roczną  
600 złr. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.  
rocznie;

B. przy sądach powiatowych:  
w Liszkach 2, zaś po jednej

w Chrzanowie,  
w Wojniczcu,  
w Limanowej,  
w Starym Sączu,  
w Leżajsku,  
w Kolbuszowej,  
w Nisku,  
w Przeworsku,  
w Rozwadowie,  
w Tarnobrzegu,  
w Dąbrowie,  
w Dębicy,  
w Ropczycach,  
w Białej,  
w Makowie,  
w Miłowie,  
w Żywcu,  
z płacą roczną 600 złr. i dodatkiem  
aktywalnym w kwocie 120 złr. rocznie.  
Warunkiem do uzyskania jednej z po-  
wyższych posad jest złożenie pierwszego egza-  
minu kancelaryjnego, a nadto co do posad

przy sądach powiatowych także złożenie egza-  
minu hipotecznego.

Podanie o powyższe lub też przy in-  
nych sądach kolejalnych albo powiatowych  
opróżnić się mogące dla wysłużonych podofi-  
cerów zastrzeżone posady kancelistów sądo-  
wych wnosić należy do dnia 25. września  
1898, a to o posady w Nowym Sączu, Lima-  
nowej, Starym Sączu do Prezydium Sądu  
obwodowego w Nowym Sączu; o posady w  
Rzeszowie, Leżajsku, Kolbuszowej, Nisku,  
Przeworsku, Rozwadowie i Tarnobrzegu do  
Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie;  
o posady w Wadowicach, Białej, Makowie,  
Miłowie i Żywcu, do Prezydium Sądu obwo-  
dowego w Wadowicach, o posady w Chrza-  
nowie, Liszkach i Wejniczcu, do Prezydium  
Sądu krajowego w Krakowie, i o posady w  
Dąbrowie, Dębicy i Ropczycach do Prezy-  
dium Sądu obwodowego w Tarnowie.  
Prezydium Sądu wyższego  
Kraków, 18. sierpnia 1898.

L. Prez. 4028 4/98 (5213 1-3)  
KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opró-  
żniona została posada dozorca więzień z roczną  
płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25%  
i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla wysłużonych  
podoficerów zastrzeżoną, wnieść należy do 24  
września 1898 do prezydium sądu krajowego  
w Krakowie.

C. k. Prezydium Sądu krajowego.  
Kraków, dnia 21 sierpnia 1898.

L. Praes. 14490 4/98 (5177)  
KONKURS.

Posady a) sędziego powiatowego w VIII  
klasie rangi b) jednego sekretarza sądowego  
w VIII kl. rangi i c) dwóch adjunktów są-  
dowych w IX klasie rangi przy nowokreowa-  
nym sądzie powiatowym w Waszkowcach nad  
Czeremoszem ewentualnie przy innym sądzie  
na Bukowinie są do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydium  
sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do  
4 września 1898.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1898.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. XVI. 63/98 (5) (5179)  
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie  
orzekł dnia 9. sierpnia 1898 1) że zamieszczony  
w Nr. 172 periodycznego czasopisma druko-  
wego: „Głos narodu“ z daty Kraków 29. lip-  
ca 1898 (na stronie 2 i 3) ustęp artyku-  
łu o słowach: „z Rzeszowa piszą do Dzien-  
nika polskiego“ kończący się słowami: „kary  
nie obostrzać“ zawiera znamiona występku  
z §. 300 kod. kar.

2) Zatwierdza się konfiskatę czasopisma,  
zarządzoną przez c. k. Prokuraturę Państwa  
w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.  
Kraków, dnia 15. sierpnia 1898.

## Różne obwieszczenia.

(5090 3-3)  
Substytutem mianowanego radcą c. k.  
sądu krajowego P. dr. Teodora Hubricha  
advokata w Buczaczu ustanowiono P. dr. Ema-  
nuela Reissa advokata w Buczaczu, zaś sub-  
stytutem mianowanego sekretarzem c. k. sądu  
krajowego advokata w Kamionce strumio-  
wej P. dr. Waleryana Kaflińskiego ustanowiono  
advokata w Złoczowie P. Langina Rożankow-  
skiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. 1455 Stryj (6) (5047 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustana-  
wia w sprawie tabularnej Elżbiety i Józefa  
małżonków Turek o wydzielenie parc. bud.  
519/1, 1714, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728  
i 1729 tudzież gruntowych 1340/2, 1342/2,  
1342/3 z karty A. cięła hip. lwh. 1455 ks.  
gr. gm. kat. Stryj, utworzenie nowych ciał  
hipotecznych i wpis prawa własności do ta-  
kowych na rzecz Józefa i Elżbiety małż. Tu  
rek dla niewiadomego z życia i miejsca po-  
bytu Ariego Landesa kuratorem p. dr. Wło-  
dzimierza Aichmüllera adv. w Stryju i za-  
rządza doręczenie do rąk tegoż kuratora tus-  
uchwały tabularnej z dnia 18 lutego 1898  
l. 67 dla Ariego Landesa przeznaczoną.  
O czem zawiadamia się Ariego Landesa

z tem że tenże kurator go tak długo w po-  
wyższej sprawie zastępować będzie, dopóki  
się on w sądzie nie zgłosi lub innego pełno-  
mocnika nie ustanowi.

Stryj, dnia 9 sierpnia 1898.

L. tab 1263/97-8 (1) (5057 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie za-  
wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu  
Michała i Anastazy Uszkowskich, że prze-  
znaczoną dla nich uchwałę z 15 października  
1897 l. 9834 dozwalającą wpisu prawa wła-  
sności parc. bud. 89 i gr. 401/1, 402/1 i in-  
nych doręczyć ustanowionemu kuratorowi Te-  
odorowi Badzajowi wójtowi, z Oleszyc starych.  
Lubaczów, 27 stycznia 1898.

L. cz. VI 30/96 E 271/98 (5098 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca  
pobytu Dańka Sochora, że celem doręczenia mu  
ts. rezolucji z dnia 12 lutego 1898 l. czynn.  
E 271/98 w sprawie egzekucyjnej Judy  
Weissmana przeciw niemu pto 500 zł. z pn.  
ustanowiono dlań kuratorem adv. dra. Sze-  
czkowskiego w Gorlicach do rąk substytuta  
p. adv. dra. Sterna w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Gorlice, dnia 12 lutego 1898.

L. cz. E. 365/98 (1) (5069 2-3)

Grzegorzowi Kowalkowskiemu z Długo-  
pola w sprawie toczącej się przed c. k. są-  
dem powiatowym w Cz. Dunajcu przeciw  
Grzegorzowi Kowalkowskiemu o 700 złr. ma-  
być doręczoną uchwałę z dnia 28 lipca 1898  
liczba czynności E. 365/98 (1), którą dozwo-  
lono przymusowej licytacji posiadłości whl.  
239 i 1/2 posiadłości whl. 156 ks. gr. gm.  
Długopole objętej, Grzegorza Kowalkowskiego  
własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Grzegorz  
Kowalkowski przebywa ustanawia się w celu  
strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pa-  
na Józefa Kemperdy z Długopola.

Tenże kurator za stępywać będzie Grze-  
gorza Kowalkowskiego w rzecznej sprawie  
na jego też koszt i niebezpieczeństwo, do-  
póki on w sądzie się nie zgłosi lub peł-  
nomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Czarny Dunajec, dnia 28 lipca 1898.

L. 126 (5092 2-3)

Pau dr. Herman (recte Hersh Leib)  
Zeller, kandydat advokatury wpisany został  
z dniem 13 sierpnia 1898 na listę advokatów  
Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Dro-  
hobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów  
Sambor, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. T. 6/98 1 (5116 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, wdra-  
żając na prośbę Maksyma Hryczyszyn, postę-  
powanie amortyzacyjne wzywa posiadacza za-  
ginionej księżeczki udziałowej Banku powia-  
towego w Tarnopolu Nr. 96 na 20 zł. opie-  
wającej, 19 stycznia 1883 wystawionej — by  
w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego  
zamieszczenia edyktu w urzędowej części Ga-  
zety Lwowskiej licząc, takową sądowi tutej-  
szemu tem pewniej przedłożył, względnie swe  
prawa do takowej wykazał, ileż w przeciwnym  
razie na ponowne żądanie proszącego za umo-  
rzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.  
Tarnopol, dnia 30 lipca 1898

L. cz. IV. 67/96 (1) (5068 2-3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu  
Fedia Pryjmaka zawiadamia się o przy-  
padłym nań spadku po zmarłym w Głębo-  
kiem Wasylu Pryjmaku i poleca się mu by w  
ciągu jednego roku do spadku tego się zgłosił  
inaczej spadek ten z ustanowionym dlań ku-  
ratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Bohorodczany, dnia 14 marca 1898.

L. cz. T. 34/98 1 (5133 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdra-  
żając na prośbę p. dra. Władysława Żeleń-  
skiego postępowanie amortyzacyjne w myśl  
art. 73 ust. weksl. wzywa każdego, kto by po-  
siadał weksel na sumę 800 zł. opiewający, co  
do dat i miejsca płatności niewypełniony, a za-  
opatrzony podpisem dra. Władysława Żeleń-  
skiego, jako akceptanta, Kazimierza Żeleń-  
skiego, jako wystawcy i indosanta, wreszcie  
Włodzimierza Tetmajera, jako indosata, aby go

sądowi przedłożył, w przeciągu dni 45 licząc  
od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Ga-  
zecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie  
po bezskutecznym upływie tego terminu, na  
ponowne żądanie proszącego amortyzacya tego  
wekslu orzezoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.  
Kraków, 30 lipca 1898.

L. 16956. (5101 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach za-  
wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu  
Piotra Sarneckiego i Jana Kantego Siutę, iż  
w dniu 13. listopada 1895 zmarła w Ropie-  
ich matka Tekla 10. Sarnecka 20. Siutowa z  
pozostawieniem kodycylnarnego ostatniej woli  
rozporządzenia.

Wzywa się tedy tychże, by w przeciągu  
jednego roku zgłosili się do tego spadku, ile-  
ż w razie przeciwnym dalsze postępowanie  
spadkowe ze spadkobiercami zgłaszającymi  
się do spadku oraz z kuratorami dla pier-  
wszego w osobie Grzegorza Sarneckiego, zaś  
dla drugiego w osobie Jana Siuty ustanowio-  
nymi przeprowadzonym zostanie.

Gorlice, dnia 8. marca 1897.

L. cz. Praes 1268 18 1/98. (5180)

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyż-  
szego w Krakowie zamianowało przewodni-  
czącym Trybunału Sądu przysięgłych przy  
Sądzie krajowym w Krakowie na IV. kaden-  
cyę, rozpoczynającą się dnia 1. października  
1898 o godzinie 9 rano, Pana Dr. Juliana  
Morelowskiego, Wice-Prezydenta Sądu krajo-  
wego i przełożonego Sądu krajowego karnego,  
zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu  
krajowego PP. Dr. Franciszka Bujaka, Wil-  
helma Ursła, Ludwika Klemensiewicza, Ju-  
liusza Pietscha, Dr. Edwarda Schnaydra  
i Ferdynanda Ferensa.

Prezydium c. k. Sądu kraj. kar.  
Kraków, dnia 17. sierpnia 1898.

L. cz. Cb. II. 62/98 (1) (5190)

W sporze Jana Papiąka przeciw spad-  
kobiercom Franciszka Kapłona z Jodłowy pto  
30 fl. a. w. zpn. dla niewiadomych z miejsca  
pobytu Józefa, Magdaleny i Tekli Kapłonów  
z Jodłowy ustanawia się kuratorem Józefa  
Barana z Jodłowy.

Kurandów wzywa się zaś, by pod wła-  
sną odpowiedzialnością do audyencyi na dzień  
31. sierpnia 1898 wyznaczoną dostarczyli  
kuratorowi potrzebnych środków do obrony  
lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzostek, dnia 1. czerwca 1898.

L. cz. C II 130/98 1 (5196 1-3)

Przeciw Izraelowi Samuelowi i Aronowi  
Wolfmannom, których miejsce pobytu jest nie-  
znane, wniesionym został do c. k. sądu po-  
wiatowego w Łańcucie przez masę konkursową  
Judy Mardera pozew o wykreślenie sumy  
500 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu de pr. 26 maja  
1898 l. cz. C II 130/98 1 wyznaczono audy-  
encyę na dzień 1 września 1898 o godz. 9  
przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw spadkobierców  
Chaima Wolfmanna, ustanawia się pana adv.  
dra. Herbsta w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż  
wymienionych spadkobierców w rzecznej  
sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo do-  
póki oni w sądzie się nie zgłoszą lub peł-  
nomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Łańcut, dnia 11 lipca 1898,

L. cz. Cb. 1387/98 (1) (5195)

Przeciw Pawłowi Kosteckiemu, którego  
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-  
stał do c. k. sądu powiatowego w Kamionce  
str. przez Michała Hładczuk pozew o 35 złr.  
a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczonym zo-  
stał termin do rozprawy na 10. września 1898,  
godzinę 12. w południe.

Celem strzeżenia praw Pawła Kosteckie-  
go ustanawia się pana Włodzimierza Zubrzy-  
ckiego w Kamionce str. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Pawła  
Kosteckiego w rzecznej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kamionka str. dnia 22. lipca 1898.

## Doniesienia prywatne.

Wspierajcie przemysł krajowy  
Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego  
odznaczonych dwoma medalami zaślugi.  
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów  
i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów  
wchodzących w zakres patenia, jest sklep  
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.  
Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

**Do „Gazety Lwowskiej“  
OGŁOSZENIA**  
przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, samiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 1/2 centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Nauczycielka-Polka** z rutyną, udzielająca  
wyższej muzyki, języków z konwersacya, przed-  
miotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy re-  
komendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

**Lekcyi angielskiego** języka, gramatyki  
i konwersacyi, godzina 60 ct., M. Parker, ulica  
Krupiarska l. 4. 751

**Panowie**, wstępujący w tym roku do czynnej  
służby wojskowej, zwłaszcza z kawalerji lub  
artylerji, jako jednoroczni ochotnicy, zechcą się we  
własnym interesie zgłosić: ulica Batorego l. 32  
I. piętro, drzwi nr. 3.

Łyżki z alpaki po zł. 6.50, z chińskiego  
srebra po zł. 14, łyżeczki do kawy  
po zł. 3.25, z chińskiego srebra po  
zł. 7 za tuzin  
poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plce Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 747

**Do sprzedania**  
w większym mieście w Galicji egzy-  
stujący od lat 30stu handel korzenny  
z pokojem do śniadań, bardzo dobrze  
rentujący się. Oferty rekomendowane  
pod L. 30, poste restante Lwów.

**Pomoconika w urzędzie** z praktyką w kon-  
ceptcie i obznajomionego z ustawami policyj-  
nymi poszukuje urząd gminy miasta Bu-  
ska. Przyjęci mogą być i pozastubowi funk-  
cyonaryusze żandarmerji. Płaca 400 zł. ro-  
cznie i wyższa. Termin podania do 20 wrze-  
śnia 1898 r. 757

**Realność parter. pół morga ogrodu.**  
stajnia etc sprzedam lub zamienię  
na kamieniczkę. Wiadomość: Ajencya  
dzienników i ogł. Pasaż Hausmana 9.

**ARTUR KOSCICKI**  
(SYRIUSZ)  
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom  
własny), ul. Trzeciego Maja l. 2  
poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki  
pół kl. od 75 ct.  
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.  
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.  
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct  
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

**Poszukuje**  
większego majątku przeważnie leśnego,  
albo znacznej partji samego lasu, do  
kupna wprost od właściciela, ebrze-  
ścianina. Pośrednictwo wykluczone. —  
Oferty: Ajencya dzienników i ogłoszeń,  
Pasaż Hausmana 9. 730

**Eleganckie pomieszkanie**  
do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 —  
3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje,  
salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon.  
742

**Dla właścicieli lasów  
bukowych.** 729  
Poszukuje na jeden lub kilka lat (mie-  
sięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okra-  
glaków czerwonego buka, doskonałych,  
smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gę-  
cia, 62 dl., 20—21 m/m w przecię-  
ciu. Oferty franco, wagon z załadowa-  
niem i nazwą stacyi, **R. Bermann,**  
**Erdmannsdorf, preuss. Schlesien.**

**Mężczyźni**  
najnowszy bardzo ważny wynalazek  
przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy  
najlepiej polecony. Prospekt w kopert-  
tach po 20 ct. w markach. J. AUGEN-  
FELD, c. k. właściciel przywileju, Wie-  
deń IX, Türkenstrasse 4. 14

Najtańszy skład towarów  
optycznych i mechanicznych  
**B. KOPERNICKIEGO**  
we Lwowie, plac Halicki liczbą 1  
poleca po cenach  
najtańszych oku-  
lary, okwiry,  
lornety, barome-  
try, ciepłomierze  
mikroskopy, lupy  
kompasy, taśmy  
miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonków  
elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia  
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy  
najtańiej i najrychlej. 32

**Konkurs**  
na posadę sekretarza powia-  
towej kasy dla chorych w  
Bóbrce, z płacą 720 zł. Po-  
dania wnosić należy do 23  
sierpnia b. r.  
Przewodniczący  
**Brzuchowski**

**K. k. priv. allg. österr.  
Boden - Credit - Anstalt.**  
Bei der am 16 August 1898 stattgefundenen  
einundneunzigsten Verlosung der 3% Prämien-  
Schuldverschreibungen, Emission 1880 der k. k.  
priv. allgemeinen österr. Boden - Credit - Anstalt  
wurden folgende Obligationen gezogen:  
In der Gewinnziehung:  
Serie 1410 Nr. 60 mit dem Treffer von fl. 45.000  
" 3772 " 44 " " " " 2.000  
" 1105 " 93 " " " " 1.000  
" 2471 " 08 " " " " 1.000  
In der Tilgungziehung:  
Serie 31 Nr. 1—100, Serie 2779 Nr. 1—100  
" 139 " 1—100, " 2970 " 1—100  
" 386 " 1—100, " 2979 " 1—100  
" 460 " 1—100, " 2984 " 1—100  
" 903 " 1—100, " 3117 " 1—100  
" 1518 " 1—100, " 3337 " 1—100  
" 1531 " 1—100, " 3762 " 1—100  
" 1964 " 1—100, " 3894 " 1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuld-  
verschreibungen erfolgt am 1. Dezember 1898 an der  
Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-  
Anstalt in Wien. Mit diesem Termine  
erlischt die weitere Verzinsung.  
Die Coupons verlorster Prämien-Schuldver-  
schreibungen werden zufolge Art. 146 der Statu-  
ten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag  
derselben bei der Einlösung der Schuldverschrei-  
bungen vom Capital in Abzug gebracht.  
Für die Prämien-Schuldverschreibungen, wel-  
che in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, er-  
hält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von fl. 100  
österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer  
bezeichneten Gewinn - Schein, welcher nach  
weiter an den Gewinnziehungen Theil nimmt.  
Die nächste Verlosung findet am 16. Novem-  
ber 1898 statt. 743

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgen-  
de fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bis-  
her zur Einlösung nicht präsentirt worden:  
aus den Gewinnziehungen:  
Serie 72 Nummer 36 Serie 295 Nummer 43  
Serie 292 Nummer 19 Serie 330 Nummer 94  
Serie 1436 Nummer 18 Serie 2338 Nummer 31  
Serie 2421 Nummer 34 Serie 3003 Nummer 86  
Serie 3332 Nummer 16  
aus den Tilgungziehungen  
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuld-  
verschreibungen ausständig:  
Serie: 17, 20, 23, 25, 32, 35, 48, 55, 63, 64,  
105, 118, 123, 143, 154, 159, 167, 202, 204, 205,  
212, 217, 233, 244, 245, 260, 277, 298, 307, 309,  
318, 320, 324, 336, 361, 377, 381, 384, 397, 418,  
467, 469, 484, 499, 509, 513, 519, 524, 543, 545,  
551, 560, 574, 577, 610, 613, 617, 621, 643, 650,  
651, 658, 690, 706, 711, 713, 714, 717, 730, 737,  
739, 745, 746, 771, 776, 778, 782, 798, 824, 825,  
853, 855, 858, 861, 870, 874, 879, 882, 888, 898,  
901, 924, 933, 938, 949, 964, 969, 973, 975, 984,  
1000, 1007, 1008, 1014, 1018, 1028, 1030, 1031,  
1035, 1045, 1062, 1064, 1076, 1081, 1082, 1091,  
1107, 1112, 1114, 1121, 1144, 1145, 1158, 1172,  
1183, 1185, 1201, 1212, 1237, 1231, 1251, 1256,  
1259, 1260, 1263, 1269, 1271, 1282, 1284, 1286,  
1288, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1323, 1340,  
1343, 1355, 1372, 1377, 1393, 1403, 1404, 1415,  
1418, 1439, 1463, 1472, 1477, 1478, 1503, 1509,  
1513, 1516, 1521, 1537, 1583, 1542, 1547, 1548,  
1549, 1554, 1575, 1576, 1581, 1588, 1584, 1611,  
1618, 1629, 1635, 1639, 1686, 1693, 1702, 1718,  
1721, 1725, 1727, 1755, 1759, 1762, 1766, 1782,  
1786, 1798, 1804, 1816, 1818, 1820, 1831, 1838,  
1841, 1844, 1845, 1868, 1871, 1877, 1897, 1898,  
1903, 1917, 1919, 1923, 1931, 1933, 1944, 1960,  
1978, 1986, 1997, 2007, 2019, 2021, 2027, 2030,  
2043, 2050, 2058, 2059, 2093, 2103, 2109, 2118,  
2122, 2125, 2127, 2138, 2156, 2159, 2162, 2166,  
2178, 2185, 2206, 2212, 2214, 2219, 2229, 2230,  
2232, 2235, 2242, 2260, 2264, 2272, 2282, 2304,  
2324, 2331, 2332, 2342, 2346, 2403, 2405, 2406,  
2422, 2439, 2443, 2460, 2461, 2491, 2500, 2514,  
2529, 2530, 2560, 2583, 2580, 2587, 2 06, 2610,  
2615, 2620, 2621, 2623, 2631, 2642, 2666, 2671,  
2673, 2677, 2687, 2701, 2718, 2724, 2725, 2728,  
2729, 2735, 2738, 2770, 2784, 2793, 2815, 2826,  
2827, 2829, 2830, 2835, 2840, 2842, 2846, 2849,  
2857, 2875, 2883, 2897, 2907, 2921, 2925, 2941,  
2957, 2964, 2973, 3000, 3004, 3005, 3021, 3023,  
3044, 3045, 3047, 3053, 3062, 3078, 3080, 3086,  
3087, 3091, 3094, 3095, 3099, 3107, 3112, 3113,  
3122, 3127, 3128, 3140, 3153, 3165, 3173, 3184,  
3186, 3193, 3208, 3214, 3223, 3226, 3228, 3243,  
3250, 3255, 3262, 3284, 3288, 3297, 3307, 3308,  
3309, 3318, 3322, 3384, 3411, 3430, 3431, 3432,  
3434, 3440, 3447, 3448, 3483, 3516, 3524, 3531,  
3561, 3576, 3577, 3578, 3591, 3601, 3612, 3615,  
3616, 3641, 3649, 3661, 3664, 3668, 3684, 3687,  
3689, 3704, 3713, 3746, 3761, 3764, 3770, 3803,  
3804, 3817, 3825, 3840, 3847, 3849, 3867, 3872,  
3880, 3882, 3896, 3905, 3906, 3909, 3912, 3922,  
3935, 3946, 3957, 3958, 3960, 3974, 3976, 3998.  
Wien, den 16 August 1898.

**Die Direction.**  
Z drukarni Wł. Rozńskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569.

**Instytut wychowawczo-naukowy żeński** 760  
imienia  
**Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej**  
we Lwowie, przy ul. św. Mikołaja l. 15, I. piętro.  
Wpisy rozpoczęte. Bliższych wyjaśnień udziela przełożona Instytutu  
**Zofia Horoszkiewiczówna.**

**Jaja do wylegania**  
prawdziwych kur Brahamaputra za sztukę  
15 ct. holenderskich kur czarnych z  
wielkim białym czubem po 25 ct., prawdzi-  
wych styryjskich kur 10 ct. srebrnych  
padnańskich po 30 ct, Langshaus  
po 30 ct., włoskich kur po 30 ct, indy-  
czek po 30 ct, włoskich kur po 30 ct.  
kur karłowatych po 30 ct, Koehin-  
chińskich po 25 ct., siedmiogrodz-  
kich kur z naga szyją po 20 ct., Dorkings  
po 25 ct., Yokohama po 50 ct., emden-  
skich olbrzymich gęsi po 1 zł, kaczek pe-  
kińskich po 20 ct., wielkich kaczek sty-  
ryjskich po 20 ct.  
Rozsyłam jaja do wylegania tylko zwie-  
rząt czystej rasy, które niejednokrotnie  
były premjowane i gwarantuję. 420  
**MAX PAULY**  
Köflach (Styrya) (Steiermark)

**CARO i JELLINEK**  
L w ó w,  
ul. Jagiellońska 22.  
Przeprowadzenia w patentowanych wo-  
zach, uchylających potrzebę opakowa-  
nia koleją, okrętem, drogą kołową  
także w miejscu  
**Caro i Jellinek**  
spedytorzy  
Lwów ul. Jagiellońska 22  
Telefon 408. 18  
Budapeszt. Arany Janos utca 34.  
Wiedeń I., Börsegasse 9.

**Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy żeński, dziesięcioklasowy**  
**Maryi Zagórskiej**  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.  
zorganizowany jako szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona  
z czteroklasową pospolitą, posiadający prawo szkoły publicznej.  
Do Zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie, uczennice prze-  
bywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną.  
Bliższych informacji udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub pi-  
śmiennie. 360  
Wpisy rozpoczną się 28. sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 3. września.

**Handel kawy, herbaty i wina**  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki l. 10  
poleca najlepsze gatunki  
**KAWY**  
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej  
stacyi pocztowej 4% kilogr. w woreczku  
PORTORICO . . . . . zł. 9.— 1/2 kilogr. . . . . zł. —.90  
CUBA gruboziarnista . . . . . " 9.50 " " " " —.96  
CEYLON zielona . . . . . " 10.— " " " " 1.—  
" " przednia . . . . . " 10.40 " " " " 1.04  
" " gruboziarnista . . . . . " 10.75 " " " " 1.08  
" " perłowa . . . . . " 10.75 " " " " 1.08  
MOCCA arabska bardzo aromatyczna . . . . . " 10.75 " " " " 1.08  
JAWA złota . . . . . " 10.75 " " " " 1.08  
UWAGA. Kawa Moecca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś  
na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się  
kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.  
Opakowanie nie liczy się. 21  
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

**Najnowszy** Z roku 1897 ułożony przez Jana Bigo  
**SKOROWIDZ** wszystkich miejscowości z przysiółkami  
w Królestwie Galicji, W. Księstwie Krakowskim  
i Księstwie Bukowińskim  
z uwzględnieniem wszystkich dotąd zaszytych zmian terytorjalnych kraju, z oznaczeniem Starostw,  
Sądów powiatowych, Urzędów parafialnych, Urzędów pocztowych i telegraficznych wraz z odległością  
tychże w kilometrach od dotychczasowej miejscowości, Spisu ludności wedle obliczenia z roku 1890, Wła-  
ścicieli posiadłości dóbr tabularnych, Zestawienie Sądów obwodowych z przynależnymi Sądami pow-  
iatowymi, Wykaz powiatowych Dyrekcji skarbu, Spisu posterunków żandarmerji i strażniczek przepi-  
sów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Cena za egzemplarz broszurowany 3 zł., za elegancko  
oprawny 4 zł. 30. Odkupując resztę nakładu, niżylam cenę na 1.80 za egzemplarz broszurowany  
zaś 2.30 za elegancko oprawny wraz z opłaconą przesyłką pocztową za nadesłaniem kwoty  
przekazem do  
**księgarni-ant. LEONA BODEKA we Lwowie,**  
ulica Ormiańska l. 3 (Dom Narodny), 446

**Obwieszczenie.**  
C. k. Prezydium Wyższego Sądu krajowego we Lwowie rozpisuje roz-  
prawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa budowy eraryalnego  
gmachu na umieszczenie c. k. Sądu powiatowego z aresztami, c. k. Urzędu  
podatkowego i kancelaryi ewidencyi katastralnej w Kamionce strumikowej pod  
następującymi warunkami.  
1. Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 49.350 zł.  
2. Za podstawę umowy wzięte będą ceny jednostkowe, nie suma ryczałtowa.  
3. Za podstawę obliczenia służyć mają plany i kosztorysy, zatwierdzone przez  
c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Plany te, tudzież ogólne i szczegółowe  
warunki budowy można przejrzeć w biurze c. k. Kierownictwa budowy gma-  
chu sprawiedliwości we Lwowie, przy ul. Batorego l. 1.  
4. Oferty wnosić należy do podanego wyżej Kierownictwa budowy naj-  
dalej do 27. sierpnia 1898 r. godz. 12 w południe. O sposobie ułożenia ofert  
udzieli informacyi rzeczono Kierownictwo.  
5. Wybór i zatwierdzenie oferty przysłuży c. k. Prezydium Wyższego  
Sądu krajowego we Lwowie.  
6. Każdy oferent winien złożyć jako wadium 5% ceny kosztorysowej.  
7. Po zatwierdzeniu oferty zostanie z przyjętym oferentem zawartą umowa  
o budowę. Oferent ten będzie obowiązany w terminie, który mu będzie oznaj-  
mionym, uzupełnić wadium do wysokości 10% oferowanej sumy; wadium to  
stanowiąc będzie kaucyę za dotrzymanie zobowiązań, przez przedsiębiorcę przy-  
jętych.  
8. Wyplata całej należności nastąpi po zatwierdzeniu przez c. k. Mini-  
sterstwo sprawiedliwości kolaudacyi.  
W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może przedsiębiorca  
otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. Kierownictwa budowy.  
We Lwowie, dnia 17. sierpnia 1898.  
(Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.